

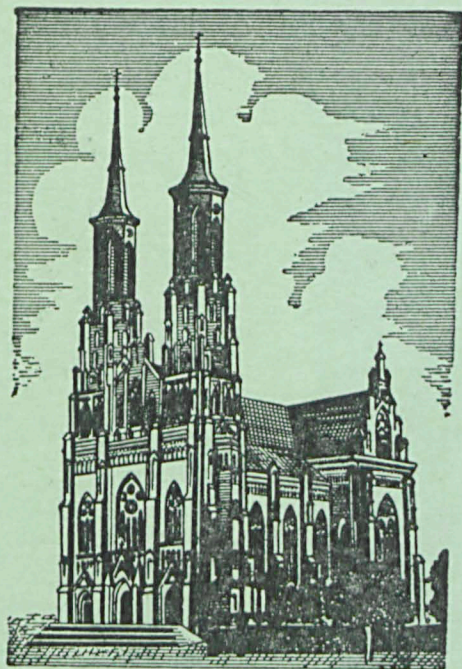
WIADOMOŚCI DIECEZJALNE PODLASKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

Rok XLIX

Sierpień 1980

Nr 8



ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI
KURIA DIECEZJALNA — 08-100 SIEDLCE — ŚWIERCZEWSKIEGO 62
TELEFON 31 26

SPIS TREŚCI

DZIAŁ URZĘDOWY

STOLICA APOSTOLSKA

67. List Ojca Świętego Jana Pawła II, do wszystkich Biskupów Kościoła o tajemnicy i kulcie Eucharystii . 225
68. Instrukcja «Inaestimabile Donum» w sprawie niektórych norm dotyczących kultu Tajemnicy Eucharystycznej 250

Wydawca: Kuria Diecezjalna Siedlecka. Siedlce, ul. Świerczewskiego 62

Redaktor: Ks. Stanisław Olechowski

Drukarnia Loretańska. 03-716 Warszawa, ul. Józefa Sierakowskiego 6

Zam. 299/1980. Nakład 850 egz. O-40

WIADOMOŚCI DIECEZJALNE PODLASKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

Rok XLIX

Sierpień 1980

Nr 8

DZIAŁ URZĘDOWY

STOLICA APOSTOLSKA

67

LIST

OJCA ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II
DO WSZYSTKICH BISKUPÓW KOŚCIOŁA
O TAJEMNICY I KULCIE EUCHARYSTII

Czcigodni i Umiłowani moi Bracia!

1. Także w tym roku na Wielki Czwartek kieruję do Was list, który pozostaje w bliskim związku z tym, jaki otrzymaliście, z tej samej okazji, w ubiegłym roku razem z Listem do Kapłanów. Pragnę więc *naprzód serdecznie Wam podziękować* za to, że oba owe poprzednie listy przyjęliście w duchu tej jedności, jaką Pan postanowił pomiędzy nami, a także za to, że przekazaliście Waszym Prezbiterium myśli, jakie pragnąłem wypowiedzieć na początku mojego pontyfikatu.

Najczęściej czyniliście to właśnie podczas porannej Liturgii eucharystycznej Wielkiego Czwartku, odnawiając wraz ze swymi Kapłanami przyrzeczenia i zobowiązania podjęte w czasie święceń. Wielu z Was, Czcigodni i Drodzy Bracia, zawiadomiło mnie o tym z kolei, dodając od siebie również słowa podziękowania, a często przekazując podobne słowa od swego Prezbiterium. Wielu także Kapłanów dało wyraz swej radości, zarówno z uwagi na podniosły i przejmujący charakter Wielkiego Czwartku jako dorocznego «święta Kapłanów», jak też z uwagi na znaczenie spraw poruszonych w liście do nich.

Owe odpowiedzi stanowią obfity zbiór, który pozwala nam raz jeszcze przekonać się o tym, jak bliska jest dla ogromnej większości Prezbiterium Kościoła powszechnego ta droga życia kapłańskiego, jaką tenże Kościół kroczy od wielu stuleci. Jak jest przez nich umiłowana i jak ceniona. Jak bardzo pragną kroczyć nią dalej.

Wypada mi w tym miejscu dodać, że w *Liście do Kapłanów znalazły oddźwięk niektóre tylko sprawy*, co zostało zresztą wyraźnie stwierdzone na samym początku.¹ Został też uwydatniony w sposób szczególny duszpasterski charakter posługiwania kapłańskiego, co bynajmniej nie oznacza pominięcia pewnych grup Kapłanów nie związanych bezpośrednio z działalnością duszpasterską. Odwołuję się w tej sprawie raz jeszcze do magisterium Soboru II Watykańskiego a także do wypowiedzi Synodu Biskupów z 1971 r.

Duszpasterski charakter posługiwania nie przestaje towarzyszyć życiu każdego Kapłana, nawet wówczas, gdy zadania, jakie na co dzień spełnia, nie są wprost duszpasterskie. W tym znaczeniu wielkokoczwartkowy List do Kapłanów był zaadresowany do wszystkich, nikogo nie pomijał, choć równocześnie, jak powiedziałem, nie poruszał wszystkich spraw z życia i działalności Kapłanów. Wyjaśnienie tej sprawy na początku niniejszego listu uważam za rzecz celową i pożyteczną.

I

TAJEMNICA EUCHARYSTYCZNA W ŻYCIU KOŚCIOŁA I KAPŁANA

Eucharystia a Kapłaństwo

2. Obecny list, który kieruję do Was, Czcigodni i Drodzy moi Bracia w Biskupstwie, jest poniekąd dalszym ciągiem poprzedniego. Pozostaje on również w ścisłym związku z tajemnicą Wielkiego Czwartku, pozostaje też w związku z Kapłaństwem. Zamierzam bowiem poświęcić obecny list Eucharystii, a w szczególności *niektórym aspektom Tajemnicy eucharystycznej i jej wpływu na życie tego, który ją sprawuje*. Dlatego to adresatami bezpośrednimi tego listu jesteście Wy, Biskupi Kościoła, a wraz z Wami wszyscy Kapłani i, zgodnie ze stopniem, Diakoni.

Kapłaństwo bowiem służebne i hierarchiczne zarazem, Kapłaństwo Biskupów i Prezbiterów, a obok nich posługa Diakonów — urzędy, które normalnie rozpoczynają się od głoszenia Ewangelii — pozostają w najściślejszym związku z Eucharystią. Eucharystia jest główną i centralną racją bytu sakramentu Kapłaństwa, który definitywnie począł się w momencie ustanowienia Eucharystii i wraz z nią.² Nie bez powodu słowa «To czyńcie na moją pamiątkę», wypowiedziane bezpośrednio po słowach eucharystycznej konsekracji, powtarzamy przy każdym przeistoczeniu, sprawując Najświętszą Ofiarę.³

¹ Por. rozdz. 2: AAS 71 (1979) 395 n.

² Por. Sobór Tryd., ses. XXII, kan 2: *Conciliorum Oecumenicorum Decreta*, Bologna 1973³, 735.

³ Etiopska Liturgia eucharystyczna w związku z tym nakazem Chrystusa przypomina: Apostołowie «ustanowili dla nas Patriarchów, Arcybiskupów,

Przez nasze święcenia — których udzielenie, jak na to wskazuje już pierwsze świadectwo liturgiczne,⁴ jest połączone z Mszą świętą — jesteśmy w sposób szczególny i wyjątkowy związani z Eucharystią. Jesteśmy niejako «z Niej» i «dla Niej». Jesteśmy też za Nią w sposób szczególny odpowiedzialni — zarówno każdy Kapłan wśród swojej wspólnoty, jak też każdy Biskup na zasadzie troski o wszystkim wspólnoty sobie powierzone, na zasadzie Pawłowej «sollicitudo omnium ecclesiarum».⁵ Jest zatem powierzona ta wielka «Tajemnica Wiary» nam, Biskupom i Kapłanom. A jeśli jest ona powierzona także całemu Ludowi Bożemu, wszystkim wierzącym w Chrystusa, to nam jednak powierzona jest Eucharystia niejako «wobec» innych, którzy od nas oczekują szczególnych dowodów czci i miłości dla tego Sakramentu, ażeby przez nią mogli budować i ożywiać siebie samych «ku składaniu duchowych ofiar».⁶

W ten sposób nasz kult eucharystyczny, który ma miejsce w czasie odprawiania Mszy świętej, jak i nasza cześć względem Najświętszego Sakramentu, są jak gdyby ożywczym prądem, który jednoczy nasze służebne czyli hierarchiczne Kapłaństwo z powszechnym kapłaństwem wiernych, okazując równocześnie to nasze Kapłaństwo w jego punkcie szczytowym i centralnym zarazem. Kapłan wypełnia swoje główne posłannictwo i objawia się najpełniej przy sprawowaniu Eucharystii,⁷ a objawienie to najdojrzalsze jest wówczas, gdy sam siebie w tej Tajemnicy jak najgłębiej ukrywa, aby ona sama jaśniała ludzkim sercom i sumieniom przez jego posługę. Jest to najwyższa forma «królewskiego kapłaństwa», «źródło i zarazem szczyt całego życia chrześcijańskiego».⁸

Kult Tajemnicy eucharystycznej

3. Kult ten skierowany jest do Boga samego przez Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym. Skierowany jest do Ojca, który, jak mówi Ewangelia św. Jana, «tak umiłował świat, że Syna swego Jednoro-

Prezbiterów i Diakonów, aby sprawowali obrzęd Twojego świętego Kościoła»: Anafora św. Atanazego: *Prex Eucharistica*, Haenggi-Pahl, Fribourg (Suisse) 1968, 183.

⁴ Por. *La Tradition apostolique de saint Hippolyte*, nn. 2-4, ed. Botte, Münster-Westfalen, 1963, 5-17.

⁵ 2 Kor 11, 28.

⁶ 1 P 2, 5.

⁷ Por. Sobór Wat. II, Konst. dogm. o Kościele, *Lumen gentium*, nr 28 a: AAS 57 (1965) 33 n.; Dekr. o posłudze i życiu kapłanów, *Presbyterorum ordinis*, nr 2. 5: AAS 58 (1966) 993. 998; Dekr. o działalności misyjnej Kościoła, *Ad gentes*, nr 39: AAS 58 (1966), 986.

⁸ Sobór Wat. II, Konst. dogm. o Kościele, *Lumen gentium*, nr 11: AAS 57 (1965) 15.

dzzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne».⁹

Skierowany jest także w Duchu Świętym do tegoż Syna Wcielonego, w ekonomii zbawczej, nade wszystko w owym momencie szczytowego oddania i wyniszczenia samego siebie, któremu odpowiadają słowa wypowiedziane w wieczerniku: «To jest... Ciało Moje, które za was będzie wydane»... «To jest... Kielich Krwi Mojej...», która za was i za wielu będzie wylana».¹⁰ Na ten właśnie moment naprowadzają nas słowa liturgicznej aklamacji «Głosimy śmierć Twoją, Panie Jezu». Jakkolwiek tym samym aktem czci ogarniamy równocześnie Chrystusa zmartwychwstałego i uwielbionego «po prawicy Ojca», a także perspektywę Jego «przyjścia w chwale», *to przecież owo dobrowolne wyniszczenie Chrystusa, mile Ojcu i uwielbione w zmartwychwstaniu*, razem ze zmartwychwstaniem sakramentalnie sprawowane, stanowi niejako motyw najbliższy, z którego rodzi się nasza adoracja tego Zbawiciela, który «stał się posłusznym aż do śmierci — i to śmierci krzyżowej».¹¹

Adoracja ta posiada jeszcze szczególną właściwość. Jest równocześnie przejęta wielkością tej Ludzkiej Śmierci, w której świat — to znaczy każdy z nas — został «umiłowany» aż do końca.¹² I równocześnie zawiera się w niej jakaś nasza «odpłata», jakieś wynagrodzenie za tę Miłość ukrzyżowaną na śmierć: jest naszą «Eucharystią», czyli naszym dziękczynieniem, uwielbieniem za to, że nas odkupił swoją śmiercią i przez swoje zmartwychwstanie dał nam uczestnictwo w życiu nieśmiertelnym.

Kult ten, obejmujący Przenajświętszą Trójcę Ojca, Syna i Ducha Świętego, towarzyszy i przenika przede wszystkim sprawowanie liturgii eucharystycznej. Winien on jednak wypełniać wewnątrz świątyń również poza godzinami Mszy świętych. Zaiste, skoro tajemnica eucharystyczna została ustanowiona z miłości i uobecnienia nam sakramentalnie Chrystusa, zasługuje zatem na nasze dziękczynienie i naszą cześć. Cześć ta winna zaznaczać się w każdym spotkaniu z Najświętszym Sakramentem, czy to wówczas, gdy nawiedzamy kościoły, czy też wówczas, kiedy Najświętsze Postacie bywają zanoszone i udzielane chorem.

Uwielbienie Chrystusa w tym Sakramencie miłości winno znajdować sobie wyraz w *różnych formach pobożności eucharystycznej*, jak

⁹ J 3, 16. Jest godne uwagi, że słowa te w Liturgii św. Jana Chryzostoma zostały umieszczone bezpośrednio przed konsekracją, jako wprowadzenie do niej. Por. *La divina Liturgia del santo nostro Padre Giovanni Crisostomo*, Roma-Grottaferrata 1967, 104-105.

¹⁰ Por. Mt 26, 26 nn.; Mk 14, 22-25; Łk 22, 18 nn.; 1 Kor 11, 23 nn.; por. także Liturgiczne modlitwy eucharystyczne.

¹¹ Flp 2, 8.

¹² Por. J 13, 1.

np.: nawiedzenia Najświętszego Sakramentu, adoracje, wystawienia, gody święte, (czterdziestogodzinne nabożeństwa), błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem, procesje teoforyczne, kongresy eucharystyczne.¹³ Na szczególnie przypomnienie zasługuje tutaj uroczystość Bożego Ciała, wprowadzona przez mojego poprzednika Urbana IV na pamiątkę ustanowienia tej wielkiej Tajemnicy¹⁴ jako akt publicznej czci dla Chrystusa utajonego w eucharystycznej Hostii. Wszystko to odpowiada ogólnym zasadom, a także szczególnym przepisom istniejącym od dawna, a ostatnio na nowo sformułowanym po Soborze II Watykańskim.¹⁵

Ożywienie i pogłębienie kultu eucharystycznego jest sprawdzianem prawdziwej odnowy — tej, którą Sobór postawił sobie za cel. Jest tej odnowy punktem poniekąd kulminacyjnym. I to zasługuje, Czcigodni i Drodzy Bracia, na osobne rozważenie. Kościół i świat odczuwają wielką potrzebę kultu eucharystycznego. Jezus oczekuje nas w tym Sakramencie miłości. Nie żałujmy naszego czasu na spotkanie z Nim w adoracji, na kontemplację pełną wiary i gotowości wynagrodzenia wielkich win i występków świata.

Eucharystia i Kościół

4. Poprzez Sobór uświadomiliśmy sobie z nową siłą tę odwieczną prawdę, że tak, jak Kościół «sprawia Eucharystię», tak «Eucharystia buduje» Kościół,¹⁶ która to prawda związana jest jak najściślej z tajemnicą Wielkiego Czwartku. Kościół został założony jako nowa spo-

¹³ Por. Jan Paweł II, *Przemówienie w Phoenix Park w Dublinie*, nr 7: AAS 71 (1979) 1074 nn.; Św. Kongr. Rytów, Instr. *Eucharisticum Mysterium*: AAS 59 (1967) 539-573; *Rituale Romanum, De sacra communione et de cultu Mysterii eucharistici extra Missam*, ed. typica, Romae 1973. Należy podkreślić, że wartość kultu i moc uświęcająca płynąca z tych form pobożności eucharystycznej, nie zależy tyle od samej formy, ile raczej od postawy wewnętrznej.

¹⁴ Por. Bulla *Transiturus de hoc mundo*, (11 sierpnia 1264): Aemilii Friedberg, *Corpus Iuris Canonici*, Pars II. *Decretalium collectiones*, Leipzig 1881, 1174-1177; *Studi eucaristici*, VII centenario della Bolla «Transiturus» 1264-1964, Orvieto 1966, 302-317.

¹⁵ Por. Paweł VI, Enc. *Mysterium fidei*: AAS 57 (1965) 753-774; Św. Kongr. Rytów, Instr. *Eucharisticum Mysterium*: AAS 59 (1967) 539-573; *Rituale Romanum. De sacra communione et de cultu Mysterii eucharistici extra Missam*, ed. typica, Romae 1973.

¹⁶ Jan Paweł II, Enc. *Redemptor hominis*, nr 20: AAS 71 (1979) 311; por. Sobór Wat. II, Konst. dogm. o Kościele, *Lumen gentium*, nr 11: AAS 57 (1965) 15 n.; oprócz tego nota 57 do nr 20 Schematu II tejże Konstytucji dogmatycznej w Acta Synodalia Sacrosancti Concilii Oecumenici Vaticani II, Vol. II, periodus 2^a, pars I, sessio publica II, 251 nn.; Paweł VI, *Przemówienie na Audiencji Generalnej*, 15 września 1965: *Insegnamenti di Paolo VI*, III (1965), 1036; H. De Lubac, *Méditation sur l'Eglise*, Paris 1963², 129-137.

lecność Ludu Bożego w apostołskiej wspólnotie tych Dwunastu, którzy podczas Ostatniej Wieczerzy stali się uczestnikami Ciała i Krwi Pańskiej pod postaciami chleba i wina. Chrystus powiedział do nich: «bierzcie i jedzcie...», «bierzcie i pijcie», a oni spełniając Jego polecenie, weszli po raz pierwszy w tę sakramentalną komuniję z Synem Bożym, która stanowi zadatek życia wiecznego. Od tego czasu i aż do skończenia wieków, *Kościół buduje się poprzez tę samą komuniję z Synem Bożym, która jest zadatkim wiekuistej Paschy.*

Jako nauczyciele i stróże zbawczej prawdy eucharystycznej musimy, Drodzy i Czcigodni Bracia w Biskupstwie, stale i wszędzie strzec tego znaczenia i tego wymiaru sakramentalnego spotkania i obcowania z Chrystusem. One to konstytuują samą istotę kultu eucharystycznego. Znaczenie tej prawdy nie pomniejsza w niczym, owszem, właśnie ułatwia całą eucharystyczną właściwość duchowego zbliżenia i zjednoczenia pomiędzy ludźmi, którzy uczestniczą w Ofierze, która z kolei w Komunii świętej staje się dla nich uczą. Zbliżenie to i zjednoczenie, którego pierwowzorem jest zjednoczenie samych Apostołów wokół Chrystusa podczas Ostatniej Wieczerzy, wyraża i urzeczywistnia Kościół.

Kościół jednakże nie urzeczywistnia się przez sam fakt zespolenia ludzi, przez przeżycie braterstwa, do którego daje sposobność uczta eucharystyczna. Kościół urzeczywistnia się wówczas, gdy w owym braterskim zespoleniu i wspólnotie sprawujemy i celebруем Chrystusową Ofiarę krzyża, gdy śmierć Pańską opowiadamy, aż przyjdzie,¹⁷ a z kolei, głęboko przejęci tajemnicą naszego Odkupienia, przystępujemy społecznie do Stołu Pańskiego, aby karmić się w sposób sakramentalny owocami Najświętszej Ofiary przeblagalnej. Chrystusa więc — samego Chrystusa — przyjmujemy w Komunii eucharystycznej, a jedność nasza z Nim, która jest darem i łaską każdego, sprawia, że stajemy się również w Nim jednością Ciała Kościoła.

Tylko w taki sposób, poprzez taką wiarę i takie wyposażenie duszy, urzeczywistnia się owo budowanie Kościoła, które według znanego wyrażenia Soboru Watykańskiego II «w Eucharystii znajduje prawdziwie swoje źródło i szczyt».¹⁸ Owa prawda, która dzięki temu Soborowi została uwydatniona z nową żywotnością,¹⁹ winna być czę-

¹⁷ Por. *1 Kor 11, 26.*

¹⁸ Por. Sobór Wat. II, Konst. dogm. o Kościele, *Lumen gentium*, nr 11: AAS 57 (1965) 15 n.; Konst. o liturgii świętej, *Sacrosanctum Concilium*, nr 10: AAS 56 (1964) 102; Dekr. o posłudze i życiu kapłanów, *Presbyterorum ordinis*, nr 5: AAS 58 (1966) 997 n.; Dekr. o pasterskich zadaniach Biskupów w Kościele, *Christus Dominus*, nr 30: AAS 58 (1966) 688 n.; Dekr. o działalności misyjnej Kościoła, *Ad gentes*, nr 9: AAS 58 (1966) 957 n.

¹⁹ Por. Sobór Wat. II, Konst. dogm. o Kościele, *Lumen gentium*, nr 26: AAS 57 (1965) 31 n.; Dekr. o ekumenizmie, *Unitatis redintegratio*, nr 15: AAS 57 (1965) 101 n.

stym tematem naszego rozważania i naszego nauczania. Niech nią się żywi cała praktyka duszpasterska i niech będzie pokarmem dla nas samych i współpracujących z nami Kapłanów i całych wreszcie wspólnot nam powierzonych. Wówczas też w takiej praktyce musi się ujawniać niejako na każdym kroku *ów ścisły związek pomiędzy duchową i apostołską żywotnością Kościoła a gruntownie i wszechstronnie rozumianą Eucharystią*.²⁰

Eucharystia i miłość

5. Zanim przejdziemy do bardziej szczegółowych uwag na temat sprawowania Najświętszej Ofiary, pragnę jeszcze krótko stwierdzić, iż kult eucharystyczny stanowi jak gdyby duszę całego życia chrześcijańskiego. Jeśli bowiem życie chrześcijańskie wyraża się w spełnianiu największego przykazania, czyli w miłości Boga i bliźniego, to miłość ta znajduje swoje źródło właśnie w tym Sakramencie, który powszechnie bywa nazywany Sakramentem miłości.

Eucharystia tę miłość oznacza, a więc przypomina, uobecnia i *ureczywistnia zarazem*. Ilekroć w niej świadomie uczestniczymy, otwiera się w naszej duszy rzeczywisty wymiar tej niezgłębionej miłości, w którym zawiera się wszystko, co Bóg uczynił dla nas ludzi i co stale czyni wedle słów Chrystusowych: «Ojciec mój działa aż do tej chwili i Ja działam». ²¹ W parze zaś z tym niezgłębionym i nie zasłużonym darem, jakim jest ta *miłość* objawiona do końca w zbawczej ofierze Syna Bożego, której Eucharystia jest niezniszczalnym znakiem, rodzi się również w nas samych żywa odpowiedź miłości. Nie tylko poznajemy miłość, ale *sami zaczynamy miłować*. Wkraczamy niejako na drogę miłości i na tej drodze czynimy postępy. Miłość, która rodzi się w nas z Eucharystii, dzięki Eucharystii też w nas się rozwija, gruntuje i umacnia.

Kult eucharystyczny jest więc wyrazem tej właśnie miłości, która stanowi najistotniejszą właściwość powołania chrześcijańskiego. Kult ten równocześnie wypływa z miłości i służy miłości, do której jesteśmy powołani w Jezusie Chrystusie.²² Żywym owocem tego kultu jest doskonałość owego obrazu Boga, jaki w sobie nosimy — obrazu

²⁰ O to prosi kolekta Wielkiego Czwartku: «abyśmy z tak wielkiej tajemnicy czerpali pełnię radości i życia»: Mszał Rzymski; a także epiklezy Mszału Rzymskiego: «Pokornie błagamy, aby Duch Święty zjednoczył nas wszystkich przyjmujących Ciało i Krew Chrystusa. Pamiętaj, Boże, o Kościele Twoim na całej ziemi. Spraw, aby wzrastał w miłości...»: II Modlitwa Eucharystyczna; por. także III Modlitwa Eucharystyczna.

²¹ J 5, 17.

²² Por. Modlitwa po Komunii z XXII Niedzieli *zwyczajnej*: «Boże, który nas pokrzepiłeś przy swoim stole, spraw, aby ten Sakrament utwierdził nas w miłości i pobudził do służenia Tobie w braciach».

odpowiadającego temu, jaki ukazał nam Chrystus. Stając się w ten sposób czcicielami Ojca «w Duchu i w prawdzie»,²³ dojrzewamy do coraz pełniejszej jedności z Chrystusem, coraz bardziej jesteśmy z Nim zjednoczeni i — jeśli wolno użyć tego również słowa — coraz bardziej jesteśmy z Nim solidarni.

Nauka św. Pawła o Eucharystii, znaku jedności i więzi miłości,²⁴ została później pogłębiona w życiu i pismach tyłu świętych; wszyscy oni są dla nas żywym wzorem kultu eucharystycznego. To wszystko stale winniśmy mieć przed oczyma, a równocześnie nieustannie zabiegać o to, ażeby i nasze pokolenie dołączyło do tych wspaniałych wzorów z przeszłości nowe, nie mniej żywe i wymowne, a zarazem odzwierciedlające epokę, do której przynależymy.

Eucharystia i bliźni

6. *Prawdziwa cześć dla Eucharystii staje się z kolei szkołą czynnej miłości bliźniego.* Wiemy, że taki jest prawdziwy i pełny porządek miłości, którego nauczył nas Pan: «Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali».²⁵ Eucharystia do tej miłości wychowuje nas w sposób najgłębszy, ukazuje bowiem, jaką wartość w oczach Bożych ma każdy człowiek, nasz brat i siostra, skoro każdemu w taki sam sposób Chrystus daje siebie samego pod postaciami chleba i wina. Jeżeli praktykujemy autentyczny kult eucharystyczny, w oczach naszych musi rosnąć godność każdego człowieka. A poczucie tej godności staje się *najgłębszym motywem naszego odniesienia do bliźnich.*

Musimy też wówczas stawać się szczególnie wrażliwi na każde ludzkie cierpienie i niedolę, na każdą niesprawiedliwość i krzywdę szukając, w jaki sposób praktycznie jej zaradzić. Uczymy się z szacunkiem odkrywać prawdę o człowieku wewnętrznym, bo przecież właśnie to wewnątrz staje się sakramentalnym mieszkaniem Boga w Eucharystii. Chrystus przychodzi do serc i nawiedza sumienia naszych braci i sióstr. Jakże odmienia się obraz wszystkich i każdego, gdy sobie to uświadomimy, gdy uczynimy to przedmiotem refleksji! Tajemnica eucharystyczna staje się szkołą miłości bliźniego, miłości człowieka.²⁶

²³ J 4, 23.

²⁴ Por. 1 Kor 10, 17; komentowany przez św. Augustyna, *In Evangelium Ioannis tract.* 31, 13: PL 35, 1613; i Sobór Tryd., ses. XIII, kan 8: *Conciliorum Oecumenicorum Decreta*, Bologna 1973³, 697; por. Sobór Wat. II, Konst. dogm. o Kościele, *Lumen gentium*, nr 7: AAS 57 (1965) 9.

²⁵ J 13, 35.

²⁶ Wyrażają to liczne modlitwy *Mszалу Rzymskiego*: Modlitwa nad darami z Mszy «O Świętych, którzy pełnili dzieła miłosierdzia»: «abyśmy... zostali umocnieni w miłowaniu Ciebie i bliźnich na wzór Świętych Twoich»;

7. Eucharystia, będąc źródłem miłości, znajdowała się i znajduje zawsze w samym środku życia uczniów Chrystusa. Ma ona postać chleba i wina, czyli pokarmu i napoju, jest więc tak bliska człowiekowi, tak ściśle związana z jego życiem, jak pokarm i napój. Uwielbienie Boga, który jest Miłością, wyrasta w kulcie eucharystycznym z owego rodzaju obcowania, w którym — *podobnie jak pokarm i napój — wypełnia On naszą duchową istotę i zabezpiecza jej życie*. Właśnie więc takie «eucharystyczne» uwielbienie Boga najściślej odpowiada samym Jego zbawczym zamierzeniom. On sam, Ojciec, chce, aby «prawdziwi czciciele»²⁷ tak właśnie Go czcili, a Chrystus jest wyrazicielem tej woli równocześnie przez swe słowa i przez ten Sakrament, w którym umożliwia nam czcić Ojca w sposób najwłaściwiej odpowiadający Jego woli.

Z pojętego w ten sposób kultu eucharystycznego rodzi się z kolei cały *sakramentalny styl życia chrześcijanina*. To, że chrześcijanin prowadzi życie sakramentalne, ożywione powszechnym kapłaństwem wiernych, to znaczy po prostu, że pragnie, ażeby Bóg w nim działał dla osiągnięcia owej pełni Chrystusowej²⁸ w Duchu Świętym. Bóg bowiem dosięga człowieka nie tylko poprzez wydarzenia i poprzez swoją łaskę wewnętrzną, ale jeszcze z większą mocą i pełnią działa w nim poprzez sakramenty. One nadają jego życiu styl sakramentalny.

Otóż Eucharystia, wśród wszystkich sakramentów jest tym właśnie sakramentem, który prowadzi do pełni jego inicjację chrześcijańską i wykonywaniu kapłaństwa powszechnego wiernych nadaje taką formę sakramentalną i eklezjalną, która — jak zaznaczyliśmy poprzednio²⁹ — łączy je z wykonywaniem Kapłaństwa służebnego czyli hierarchicznego. W ten sposób kult eucharystyczny jest *ośrodkiem i celem całego życia sakramentalnego*.³⁰ Odzywają się w nim zawsze najgłębszym echem sakramenty chrześcijańskiego wtajemniczenia: Chrzest i Bierzmowanie. W czymże bardziej wyraża się to, że nie tylko «zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi», ale «rzeczywiście nimi jesteśmy»³¹ z mocy sakramentu Chrztu świętego, jak nie w tym właśnie, że w Eucharystii stajemy się uczestnikami Ciała i Krwi Jednorodzo-

Modlitwa po Komunii z Mszy «O Wychowawcach»: «abyśmy... miłość braterską i światło prawdy okazywali w sercu i w uczynkach»; por. także Modlitwa po Komunii z XXII Niedzieli zwykłej.

²⁷ J 4, 23.

²⁸ Por. Ef 4, 13.

²⁹ Por. jak wyżej, nr 2.

³⁰ Por. Sobór Wat. II, Dekr. o działalności misyjnej Kościoła, *Ad gentes*, nr 9. 13: AAS 58 (1966) 958. 961 n.; Dekr. o posłudze i życiu kapłanów, *Presbyterorum ordinis*, nr 5: AAS 58 (1966) 997.

³¹ 1 J 3, 1.

nego Syna Bożego? I cóż innego bardziej nas usposabia do tego, aby być wobec świata świadkami Chrystusa,³² jak to wynika z sakramentu Bierzmowania, jak nie Komunia eucharystyczna, w której Chrystus daje nam świadectwo, a my Chrystusowi?

Trudno tu omawiać w sposób bardziej szczegółowy owe związki, jakie zachodzą pomiędzy Eucharystią a innymi sakramentami — w szczególności sakramentem życia rodzinnego i sakramentem Chorych. Na ścisły związek pomiędzy sakramentem Pokuty a Eucharystią zwróciłem już uwagę w encyklice «Redemptor hominis».³³ *Nie tylko Pokuta prowadzi do Eucharystii, ale także Eucharystia do Pokuty.* Kiedy bowiem uświadamiamy sobie, kim jest Ten, którego w Komunii eucharystycznej mamy przyjmować, rodzi się w nas niejako spontaniczne poczucie niegodności, rodzi się także żal za nasze grzechy i potrzeba wewnętrznego oczyszczenia.

Zawsze zaś musimy czuwać, ażeby to wielkie spotkanie z Chrystusem-Hostią nie stało się dla nas zwyczajne, abyśmy nie przyjmowali Go niegodnie i w stanie grzechu, zwłaszcza śmiertelnego. Praktykowanie cnoty pokuty i sakrament Pokuty są nieodzowne w tym celu, aby podtrzymywać w sobie i stale pogłębiać ducha tej czci, którą człowiek winien jest Bogu samemu i Jego Miłości tak przedziwnie objawionej.

Niech przynajmniej tych kilka słów dopełni nasze rozważania ogólne na temat kultu eucharystycznego. Można by snuć je dłużej i szerzej. Można by w sposób szczególny połączyć to, co zostało powiedziane o wpływie Eucharystii na miłość do człowieka z tym, co dotyczy zobowiązań zaciągniętych w stosunku do człowieka i Kościoła w Komunii eucharystycznej i w ten sposób zarysować obraz owej «ziemi nowej»,³⁴ która rodzi się z Eucharystii poprzez każdego «nowego człowieka».³⁵ *W tym Sakramencie* chleba i wina, pokarmu i napoju, *wszystko, co ludzkie, dostępuje szczególnego przemienienia i wyniesienia.* Kult eucharystyczny nie tyle jest kultem niedostępnej transcendencji, ile kultem Boskiej kondescendencji i miłościwej, odkupieńczej przemiany świata w sercu człowieka.

Wspominając o tym wszystkim tylko pokrótce, pragnę — pomimo tej zwięzłości — stworzyć niejako szerszy kontekst dla spraw, które z kolei wypada mi poruszyć. Są to sprawy ściśle związane ze sprawowaniem Najświętszej Ofiary, w tym bowiem wyraża się kult Eucharystii w sposób najbardziej bezpośredni, wypływa on z serca jako

³² Sobór Wat. II, Konst. dogm o Kościele, *Lumen gentium*, nr 11: AAS 57 (1965) 15.

³³ Por. nr 20: AAS 71 (1979), 313 n.

³⁴ 2 P 3, 13.

³⁵ Kol 3, 10.

najgłębszy hold natchniony cnotami wiary, nadziei i miłości, otrzymanymi na Chrzcie świętym. I o tym też do Was, Czcigodni i Drodzy Bracia w Biskupstwie, a razem z Wami do Kapłanów i Diakonów, pragnę przede wszystkim napisać w tym liście, do którego Święta Kongregacja dla Sakramentów i Kultu Bożego dołączy swoje uwagi szczegółowe.

II

ŚWIĘTOŚĆ EUCHARYSTII I OFIARY

Sacrum

8. Począwszy od wieczernika i Wielkiego Czwartku, sprawowanie Eucharystii ma swoją długą historię — tak długą, jak historia Kościoła. W toku tej historii ulegały pewnym zmianom elementy drugorzędne, pozostała natomiast niezmienną istotą «Mysterium» ustanowionego podczas Ostatniej Wieczerzy przez Odkupiciela świata. Sobór Watykański II dokonał również pewnych zmian, w wyniku których obecny kształt liturgii Mszy świętej różni się nieco od tego, jaki znaliśmy przed Soborem. O zmianach tych nie zamierzam mówić w tym miejscu, na razie wypada zatrzymać się przy tym, co istotne i niezmiennie w liturgii eucharystycznej.

Właśnie z tym, co istotne i niezmiennie w liturgii eucharystycznej, łączy się najściślej ów charakter «Sacrum», czyli czynności świętej; świętej dlatego, że w niej stale obecny jest i działa Chrystus, Święty Boga,³⁶ Namaszczony Duchem Świętym,³⁷ Poświęcony przez Ojca,³⁸ aby oddał dobrowolnie i odzyskał swoje życie,³⁹ Arcykapłan Nowego Przymierza.⁴⁰ To On właśnie, reprezentowany przez celebransa, wchodzi do Sanktuarium i głosi swoją Ewangelię. On jest «ofiarującym i ofiarowanym, konsekrującym i konsekrowanym».⁴¹ Działanie święte, bo jest konstytutywne dla Świętych Postaci, dla «Sancta sanctorum», tzn. dla «rzeczy świętych — Chrystus Święty — dany świętym», jak śpiewają wszystkie liturgie Wschodu w momencie podniesienia Chleba eucharystycznego, aby zaprosić wiernych do Wieczerzy Pańskiej.

³⁶ Por. Łk 1, 35; J 6, 69; Dz 3, 14; Ap 3, 7.

³⁷ Por. Dz 10, 38; Łk 4, 18.

³⁸ Por. J 10, 36.

³⁹ Por. J 10, 17.

⁴⁰ Por. Hbr 3, 1; 4, 15; 9, 15 i inne.

⁴¹ Jak mówiła liturgia bizantyjska IX wieku, według najstarszego Kodeksu niegdyś Barberino di San Marco (Firenze), obecnie w Apostolskiej Bibliotece Watykańskiej, Barberini greco, 336, f. 8 verso, linie 17-20, opublikowanego w tej części przez F. E. Brightman, *Liturgies Eastern and Western*, I. Eastern Liturgies, Oxford 1896, 318, 34-35.

«Sacrum» Mszy świętej nie jest przeto «sakralizacją» czyli dodatkiem ludzkim do czynności Chrystusa w wieczniku, jako że Ostatnia Wieczerza w Wielki Czwartek była obrzędem świętym, liturgią pierwotną i konstytutywną, w której Chrystus, gotowy umrzeć za nas, sam celebrował sakramentalnie tajemnicę swojej Męki i Zmartwychwstania, która jest sercem każdej Mszy świętej.

Nasze Msze święte, wypływające z tej liturgii, przyoblekają się, w rzeczy samej, we własny całkowity kształt liturgiczny, który chociaż różnicowany w zależności od obrządków, pozostaje istotowo ten sam. «Sacrum» Mszy świętej jest świętością ustanowioną przez Niego. Słowa i czynności każdego Kapłana, którym odpowiada świadome i czynne uczestnictwo całego zgromadzenia eucharystycznego, są echem tego, co miało miejsce w Wielki Czwartek.

Kapłan sprawuje Najświętszą Ofiarę «in persona Christi» — to znaczy więcej niż «w imieniu» czy «w zastępstwie» Chrystusa. «In persona» to znaczy: w swoistym sakramentalnym utożsamieniu się z Prawdziwym i Wiecznym Kapłanem,⁴² który Sam tylko Jeden jest prawdziwym i prawowitym Podmiotem i Sprawcą tej swojej Ofiary — i przez nikogo właściwie nie może być w jej spełnianiu wyřeczony. Tylko On — tylko Chrystus — mógł i wciąż może być prawdziwą i skuteczną «propitiatio pro peccatis nostris... sed etiam totius mundi».⁴³ Tylko Jego Ofiara, a nie żadna inna, mogła i może mieć «vim propitiatoriam» — ową moc przebłagalną przed Bogiem, przed Trójcą Przenajświętszą, przed Jej transcendentalną świętością. Uświadczenie sobie tego rzuca pewne światło na charakter i znaczenie Kapłana-liturga, który *sprawując Najświętszą Ofiarę, działając »in persona Christi«*, zostaje w sposób sakramentalny (a zarazem w sposób niewymowny) wciągnięty i wprowadzony w to najściślejsze «Sacrum», w które zarazem wprowadza duchowo wszystkich uczestników eucharystycznego zgromadzenia.

W owym «Sacrum», które się urzeczywistnia w różnych formach liturgicznych, może brakować jakiegoś elementu drugorzędnego, ale nie może być ono w żaden sposób pozbawione swojej istotnej świętości i sakramentalności, które pochodzą z woli Chrystusa i są przekazywane i strzeżone przez Kościół. «Sacrum» to nie może też być użyte jako środek do innych celów. Oderwane od swojej ofiarniczej i sakramentalnej istoty misterium eucharystyczne po prostu przestaje być sobą. Nie przyjmuje żadnej «świeckiej» imitacji. Taka imitacja bardzo łatwo — jeśli nie wręcz z reguły — staje się profanacją. O tym trzeba zawsze pamiętać, a chyba zwłaszcza w naszych czasach, w których obserwujemy skłonność do zacierania granic pomiędzy

⁴² Kolekta Mszy wotywniej «o Najśw. Sakramencie» 2.

⁴³ 1 J 2, 2; por. *tamże* 4, 10.

«sacrum» a «profanum» na tle ogólniejszej (przynajmniej w niektórych stronach) dążności do desakralizacji wszystkiego.

Na tym tle *Kościół ma szczególny obowiązek zabezpieczenia i ugruntowania «Sacrum» Eucharystii*. Temu «Sacrum» gwarantuje prawo obywatelstwa w dzisiejszym wielokrotnie pluralistycznym a także nieraz programowo sekularyzowanym społeczeństwie *żywa wiara* wspólnoty chrześcijańskiej — wiara świadoma także swych praw wobec wszystkich, którzy tej wiary nie dzielą z nami. Obowiązek poznawania wiary każdego jest równocześnie odpowiednikiem naturalnego i cywilnego prawa wolności sumienia i religii.

Świętość Eucharystii znajdowała i stale znajduje swój wyraz w całej terminologii teologicznej i liturgicznej.⁴⁴ Owo poczucie obiektywnej świętości Tajemnicy eucharystycznej jest istotne dla wiary Ludu Bożego; jest jej ubogaceniem i umocnieniem.⁴⁵ Szafarze Eucharystii — zwłaszcza w naszych czasach — w sposób szczególny winni się kierować tą żywą wiarą, w jej świetle pojmując i wypełniając wszystko, co do tego szafarstwa należy z woli samego Chrystusa i Kościoła.

Sacrificium

9. Eucharystia jest nade wszystko świętą ofiarą: ofiarą Odkupienia, i tym samym ofiarą Nowego Przymierza,⁴⁶ jak wierzymy i jak wyraźnie wyznaje Kościół Wschodni: «ofiarą dzisiejsza — twierdzi od

⁴⁴ Mówimy o «Divinum Mysterium», o «Sanctissimum», o «Sacrosanctum», tzn. o świętości w najwyższym stopniu. Kościoły zaś Wschodnie nazywają Mszę «raza», czyli «mystérion», «hagiasmós», «quddasa», «qeddasse», tzn. konsekracja w najwyższym stopniu. Istnieje wiele obrzędów liturgicznych, które dla ożywienia tego odczucia «sacrum» wymagają czy to ciszy, postawy stojącej lub klęczącej, czy też wyznań wiary, okadzenia Ewangelii, ołtarza, celebransa i Świętych Postaci. Co więcej, ryty te słowami «Sanctus» w naszych Kościołach łacińskich, «Trishagion» i «Sancta sanctis» w Liturgiach Wschodnich, wzywają pomocy istot anielskich stworzonych na służbę Boga Świętego.

⁴⁵ Na przykład w zaproszeniu do Komunii wiara ta wyraża także dodatkowy aspekt obecności Chrystusa Świętego: aspekt epifaniiny, który podkreślają Bizantyjczycy («Błogosławiony, który idzie w Imię Pańskie: Pan jest Bogiem i ukazał się nam!»: *La divina Liturgia del santo nostro Padre Giovanni Crisostomo, Roma-Grottaferrata 1967, 136 n.*); aspekt wzajemności i zjednoczenia, który wyrażają śpiewem Armeńczycy («Unus Pater sanctus nobiscum, unus Filius sanctus nobiscum, unus Spiritus sanctus nobiscum»: *Die Anaphora des heiligen Ignatius von Antiochien, übersetzt von A. Rückker, Oriens Christianus, 3^a ser., 5 [1930] 76*); aspekt tajemniczości i niebiańskości, który wyrażają Chaldecyzy i Malabarcyzy (por. Hymn o charakterze antyfony śpiewany na przemian przez kapłana i wspólnotę po Komunii: F. E. Brightman, dz. cyt., 299).

⁴⁶ Por. Sobór Wat. II, Konst. o liturgii świętej, *Sacrosanctum Concilium*, nr 2. 47: AAS 56 (1964) 83 n.; 113; Konst. dogm. o Kościele, *Lumen gentium*, nr 3. 28: AAS 57 (1965) 6, 33 n.; Dekr. o ekumenizmie, *Unitatis redintegratio*,

wieków Kościół grecki — jest tą samą ofiarą, którą kiedyś złożyło Jednorodzone Słowo Wcielone i przez Nie jest składana (tak dziś, jak i kiedyś), będąc tą samą i jedyną ofiarą».⁴⁷ I dlatego właśnie w uobeczeniu tej jedynej Ofiary naszego zbawienia zostaje na nowo oddany Bogu człowiek i świat przez nowość paschalną Odkupienia. Nie może zabraknąć tego oddania. Jest ono podstawą «nowego i wiecznego przymierza» Boga z człowiekiem i człowieka z Bogiem. Gdyby go zabrakło, trzeba by poddać w wątpliwość, czy to samą doskonałość ofiary Odkupienia, która przecież była najdoskonalsza i ostateczna, czy też wartość ofiarniczą Mszy świętej. Jednakże Eucharystia będąc prawdziwą ofiarą dokonuje tego oddania Bogu.

W związku z tym sprawujący liturgię eucharystyczną jest, jako szafarz tej Ofiary, autentycznym *Kapłanem* dokonującym na mocy specjalnej władzy święceń prawdziwego aktu ofiarnego, który prowadzi ludzi do Boga, wszyscy zaś, którzy w Eucharystii uczestniczą, nie składając ofiary tak jak on, składają wraz z nim, na mocy kapłaństwa powszechnego wiernych, swoje *duchowe ofiary*, które wyraża chleb i wino od momentu złożenia ich na ołtarzu. Ten bowiem akt liturgiczny — uroczystość sprawowany przez wszystkie prawie liturgie — «ma swoją wartość i znaczenie duchowe».⁴⁸ Chleb i wino stają się poniekąd symbolem wszystkiego, co zgromadzenie eucharystyczne przynosi od siebie w darze Bogu i co ofiaruje w duchu.

Ważne jest, aby ten pierwszy moment właściwej liturgii eucharystycznej znajdował także swój wyraz w zachowaniu zgromadzonych. Odpowiada temu przewidziana przez niedawną reformę liturgiczną⁴⁹ tzw. procesja z darami, której zgodnie z prastarą tradycją towarzyszy psalm lub pieśń. Odpowiednia miara czasu potrzebna jest także do tego, ażeby wszyscy uświadomili sobie wewnętrznie ten akt, który równocześnie wyrażają słowami celebransa.

Świadomość tego aktu składania ofiar winna utrzymać się przez całą Mszę świętą. Co więcej, powinna osiągnąć pełnię w momencie

nr 2: AAS 57 (1965) 91; Dekr. o posłudze i życiu kapłanów, *Presbyterorum ordinis*, nr 13: AAS 58 (1966) 1011 n.; Sobór Tryd., ses. XXII, rozdz. I. II: *Conciliarum Oecumenicorum Decreta*, Bologna 1973³, 732 n.; zwłaszcza: «Una eademque est hostia, idem nunc offerens sacerdotem ministerio, qui se ipsum tunc in cruce obtulit, sola offerendi ratione diversa» (tamże 733).

⁴⁷ Synodus Constantinopolitana adversus Sotericum (styczeń 1156 i maj 1157); Angelo Mai, *Spicilegium romanum*, t. X, Romae 1844, 77; PG 140, 190; por. Martin Jugie, *Dict. Théol. Cath.*, t. X, 1338; *Theologia dogmatica christianorum orientalium*, Paris 1930, 317-320.

⁴⁸ *Institutio Generalis Missalis Romani*, nr 49: *Missale Romanum*; por. Sobór Wat. II, Dekr. o posłudze i życiu kapłanów, *Presbyterorum ordinis*, nr 5: AAS 58 (1966) 997 n.

⁴⁹ Por. *Ordo Missae cum populo*, nr 18: *Missale Romanum*.

konsekracji i anamnezy, jak tego domaga się istotne znaczenie chwili Ofiary. Bardzo dopomagają do tego słowa modlitwy eucharystycznej, które Kapłan wypowiada głośno. Warto tu powtórzyć z trzeciej modlitwy eucharystycznej zwroty, które stają się szczególnie pełnym wyrazem ofiarniczego charakteru Eucharystii i łączą ofiarę nas samych z ofiarą Chrystusa: «Wejrzyj, prosimy, na ofiarę Twojego Kościoła, uznaj, że jest to ta sama ofiara, przez którą nas chciałeś pojednać ze sobą. Spraw, abyśmy posileni Ciałem i Krwią Syna Twojego i napełnieni Duchem Świętym stali się jednym ciałem i jedną duszą w Chrystusie. Niech On nas uczyni wiecznym darem dla Ciebie...».

Ten walor ofiarniczy wyraża się w każdej Mszy świętej już w słowach, w których Kapłan szczególnie prosi zebranych o modlitwę, aby «moją i waszą ofiarę przyjął Bóg Ojciec Wszechmogący». Słowa te mają znaczenie wiążące dla wyrażenia charakteru całej liturgii eucharystycznej i pełni jej treści Boskiej i kościelnej.

Wszyscy uczestniczący z wiarą w Eucharystii zdają sobie sprawę z tego, że stanowi ona «Sacrificium» czyli «Świętą Ofiarę» dzięki temu, że ofiara Kapłana i duchowe ofiary ludu, wyrażone ofiarowaniem chleba i wina, a zarazem wypowiedziane modlitwą i sercem, zostają konsekrowane i *stają się prawdziwie, rzeczywiście i istotnie* Ciałem, które Chrystus wydał, i Krwią, którą przelał za nas. W ten sposób mocą konsekracji postacie chleba i wina stają się⁵⁰ sakramentalnym, bezkrwawym ponowieniem krwawej Ofiary przebłagalnej, złożonej przez Niego na krzyżu Ojcu Niebieskiemu za zbawienie świata. Istotnie On sam, ofiarując się jako Żertwa Przebłagalna w akcie najwyższego oddania i wyniszczenia, jedynie tą swoją Ofiarą pojednał ludzkość z Ojcem skreśliwszy zapis dłużny.⁵¹

Do tej Ofiary, która jest ponawiana w formie sakramentalnej na ołtarzu, ofiarowanie chleba i wina, połączone z pobożnością wiernych, wnosi jednak swój niezastąpiony wkład, ponieważ przez konsekrację kapłańską stają się Świętymi Postaciami. Zaznacza się to w całym zachowaniu Kapłana w czasie modlitwy eucharystycznej, a nade wszystko w czasie przeistoczenia — i później, gdy sprawowaniu Najświętszej Ofiary i uczestniczeniu w niej towarzyszy ta szczególna świadomość, że oto «Nauczyciel jest i woła cię».⁵² Wezwanie Pana wypowiedziane Jego Ofiarą otwiera — oczyszczone w Tajemnicy naszego Odkupienia — serca do zjednoczenia z Nim w Komunii eucharystycznej, która uczestnictwu we Mszy świętej nadaje dojrzałą i pełną wartość, która ma moc zobowiązującą dla człowieka: «Kościół troszczy się o to, aby wierni nie tylko ofiarowali żertwę niepokalaną,

⁵⁰ Por. Sobór Tryd., ses. XXII, rozdz. I: *Conciliorum Oecumenicorum Decreta*, Bologna 1973³, 732 nn.

⁵¹ Por. Kol 2, 14

⁵² J 11, 28.

ale uczyli się składać samych siebie w ofierze i za pośrednictwem Chrystusa z każdym dniem doskonalili się w zjednoczeniu z Bogiem i wzajemnie ze sobą, aby w końcu Bóg był wszystkim we wszystkich». ⁵³

I dlatego trzeba nadal dbać o nowe, pogłębione wychowanie, aby odkryć całe bogactwo, które zawiera w sobie nowa liturgia. Odnowa liturgiczna po Soborze Watykańskim II nadała *eucharystycznemu Sacrificium* jakby większą przejrzystość. Przyczyniają się do tego między innymi wypowiedane głośno przez celebransa słowa modlitwy eucharystycznej, a zwłaszcza słowa konsekracji, i aklamacja zgromadzonych, bezpośrednio po przeistoczeniu.

Jeśli z tego wszystkiego należy się radować, to równocześnie też trzeba pamiętać, że *te zmiany domagają się jakby nowej świadomości i duchowej dojrzałości* zarówno ze strony celebransa, zwłaszcza teraz, gdy odprawia «twarzą do wiernych», jak również ze strony uczestniczących. Kult eucharystyczny dojrzeje i rośnie wówczas, gdy słowa modlitwy eucharystycznej, a zwłaszcza przeistoczenia, wypowiedane są z wielką pokorą i prostotą w sposób zrozumiały, odpowiadający ich świętości, zarazem piękny i godny; gdy cały ten najistotniejszy akt liturgii eucharystycznej wolny jest od pośpiechu; gdy niejako zmusza do takiego skupienia i czci, że zgromadzeni wspólnie z celebransem odczuwają wielkość sprawowanego misterium i dają temu wyraz całym swoim zachowaniem.

III

DWA STOLY PAŃSKIE I DOBRO WSPÓLNE KOŚCIOŁA

Stół Słowa Bożego

10. Wiadomo, że sprawowanie Eucharystii od najdawniejszych czasów łączyło się nie tylko z modlitwą, ale także z czytaniem Pisma św. i śpiewem całego zgromadzenia. Dzięki temu można było od dawna odnieść do Mszy świętej owo porównanie Ojców o dwóch stołach, na których Kościół zastawia dla swoich dzieci Słowo Boże i Eucharystię: Chleb Pański. Wypada więc teraz wrócić do tej wcześniejszej części Świętego Misterium, które nazywa się obecnie najczęściej *liturgia Słowa* — i jej poświęcić nieco uwagi.

Czytanie wybranych na dany dzień fragmentów Pisma św. zostało przez Sobór poddane nowym kryteriom i wymogom. ⁵⁴ W wykonaniu tych soborowych zasad otrzymaliśmy nowy zbiór czytań, w których

⁵³ *Institutio Generalis Missalis Romani*, nr 55 f: *Missale Romanum*.

⁵⁴ Por. Sobór Wat. II, Konst. o liturgii świętej, *Sacrosanctum Concilium*, nr 35. 51: AAS 56 (1964) 109. 114.

do pewnego stopnia stosowana jest zasada ciągłości odczytywanych fragmentów, a także zasada udostępnienia całości Ksiąg Świętych. Wprowadzenie do liturgii Słowa psalmu z responsoriami przybliża uczestnikom najwspanialszy zasób biblijnej poezji Starego Zakonu. Fakt zaś, że odnośne teksty są odczytywane lub odśpiewywane w języku ojczystym sprawia, że wszyscy mogą w tej części liturgii Mszy świętej brać udział z pełnym zrozumieniem.

Nie brak jednakże i takich, którzy — wychowani jeszcze na dawnej liturgii w języku łacińskim — odczuwają brak tego «jednego języka», który na całym świecie był także zewnętrznym wyrazem jedności Kościoła, a przez swój dostojny charakter budził głębokie odczucie eucharystycznej Tajemnicy. Należy okazywać nie tylko zrozumienie, ale i pełne poszanowanie dla tych poglądów i pragnień, a także — o ile możliwości — wychodzić im naprzeciw, jak to zresztą jest przewidziane w nowych zarządzeniach.⁵⁵ Kościół katolicki posiada szczególne zobowiązania wobec łaciny, wspaniałego języka starożytnego Rzymu, i wszędzie, gdzie można, winien temu dać wyraz.

I rzeczywiście te możliwości, jakie stworzyła tutaj odnowa posoborowa, w wielu wypadkach zostają wykorzystane w ten sposób, że stajemy się *świadkami i uczestnikami prawdziwej celebracji Słowa Bożego*. Powiększa się także liczba osób, które w tej celebracji biorą czynny udział. Powstają całe zastępy lektorów i kantorów czy kantorek, które z całą gorliwością poświęcają się tej sprawie. Słowo Boże, Pismo św. zaczyna być nowym życiem w wielu wspólnotach chrześcijańskich. Zgromadzeni uczestnicy liturgii śpiewem przygotowują się do słuchania Ewangelii, która głoszona bywa z należną czcią i miłością.

Stwierdzając to wszystko z wielkim uznaniem i wdzięcznością, nie można zapominać, iż pełna odnowa stawia wciąż jeszcze przed nami szereg wymagań. Wymagania te wyrażają się w *nowej odpowiedzialności za Słowo Boże* przekazywane liturgicznie w różnych językach, co zapewne odpowiada uniwersalnemu charakterowi i przeznaczeniu Ewangelii. Owa odpowiedzialność dotyczy również samego wykonania odnośnych funkcji liturgicznych, samego ich odczytania czy też odśpiewania — co winno odpowiadać także pewnym wymagom sztuki. Zabezpieczając te czynności przed jakąkolwiek sztucznością, trzeba wyrazić w nich równocześnie taką umiejętność, taką prostotę i zarazem dostojność, ażeby w samym już sposobie czytania czy śpiewania liturgicznego odzwierciedlił się charakter świętego tekstu.

⁵⁵ Por. Św. Kongr. Rytów, Instr. *In edicendis normis*, VI, 17-18; VII, 19-20; AAS 57 (1965) 1012 nn.; Instr. *Musicam Sacram*, IV, 48; AAS 59 (1967), 314; Dekr. *De titulo Basilicae Minoris*, II, 8; AAS 60 (1968) 538; Św. Kongr. dla Kultu Bożego, Notif. *De Missali Romano, Liturgia Horarum et Calendario*, I, 4; AAS 63 (1971) 714.

I dlatego też owe wymagania, jakie płyną z nowej odpowiedzialności za Słowo Boże w liturgii,⁵⁶ sięgają jeszcze głębiej, *dotyczą samego usposobienia wewnętrznego*, w jakim słudzy Słowa spełniają swoje zadanie w zgromadzeniu liturgicznym.⁵⁷ Odpowiedzialność ta dotyczy wreszcie *samego doboru tekstów*. Wybór ten został dokonany przez uprawnioną do tego władzę kościelną, która przewidziała także takie wypadki, w których można wybrać czytania lepiej dostosowane do jakiejś szczególnej sytuacji.⁵⁸ Zawsze przy tym należy pamiętać, że do całokształtu tekstów czytań mszalnych ma wstęp tylko Słowo Boże. Lektura Pisma św. nie może być zastępowana lekturą innych tekstów, choćby nawet posiadających niewątpliwe walory religijne i moralne. Teksty te mogą być z wielkim pożytkiem wykorzystywane w homiliach. Homilia odpowiada jak najbardziej ich zastosowaniu, jeśli spełniają odpowiednie warunki treściowe — do istoty bowiem homilii należy między innymi okazywanie zbieżności pomiędzy objawioną mądrością Bożą a szlachetną i szukającą na różnych drogach prawdy myślą ludzką.

Stół Chleba Pańskiego

11. Drugi stół eucharystycznego Mysterium: stół Chleba Pańskiego, domaga się również osobnego rozważenia pod kątem dokonującej się odnowy liturgicznej. Sprawa jest największej wagi, chodzi w niej o szczególny akt żywej wiary, co więcej, jak wskazuje świadectwo od pierwszych wieków,⁵⁹ chodzi także o wyraz *czci dla samego Chrystusa*, który *w Komunii eucharystycznej zawiera siebie każdemu z nas*, naszemu sercu, naszemu sumieniu, naszym wargom i ustom: jako pokarm. I dlatego też w związku z tą sprawą szczególnie potrzebna jest owa ewangeliczna czujność — czuwanie zarówno ze strony odpowiedzialnych za cały kult eucharystyczny Pasterzy, jak też ze strony całego Ludu Bożego, którego «*mysł wiary*»⁶⁰ właśnie tutaj musi być bardzo wrażliwy i wyostrzony.

⁵⁶ Por. Paweł VI, Konst. Apost., *Missale Romanum*: «Hisce ita compositis, illud etiam vehementer fore confidimus, ut sacerdotes et fideles simul sanctius animum suum ad Cenam Domini praeparant, simul, Sacras Scripturas altius meditati, verbis Domini uberius in dies alantur»: AAS 61 (1969) 220 n.; *Missale Romanum*, 15.

⁵⁷ Por. *Pontificale Romanum. De institutione Lectorum et Acolythorum*, nr 4, ed. typica 1972, 19 nn.

⁵⁸ *Institutio Generalis Missalis Romani*, nr 319-320: *Missale Romanum*

⁵⁹ Por. Fr. J. Dölger, *Das Segnen der Sinne mit der Eucharistie, Eine altchristliche Kommunionssitte: Antike und Christentum*, t. 3 (1932) 231-244; *Das Kultvergehen der Donatistin Lucilla von Karthago. Reliquienkuss vor dem Kuss der Eucharistie, tamže*, 245—252.

⁶⁰ Por. Sobór Wat. II, Konst. dogm. o Kościele, *Lumen gentium*, nr 12. 35: AAS 57 (1965), 16. 40.

I dlatego też sprawę tę w sposób szczególny pragnę położyć na sercu Was wszystkich, Czcigodni i Drodzy moi Bracia w Biskupstwie. Wy nade wszystko musicie sprawę tę włączyć w Waszą troskę o wszystkie Kościoły Wam powierzone. Proszę Was o to w imię tej jedności, jaką dziedziczymy po Apostołach: jedności kolegialnej. Wszak jedność ta zaczęła się poniekąd przy stole Chleba Pańskiego w Wielki Czwartek. Uczynicie — z pomocą Waszych Braci w Kapłaństwie — wszystko, na co Was stać, ażeby *zabezpieczyć sakralną godność posługi eucharystycznej*, a także owego *głębokiego ducha eucharystycznej Komunii*, który jest szczególnym dobrem Kościoła jako Ludu Bożego, szczególnym naszym dziedzictwem po Apostołach, po różnych tradycjach liturgicznych i tyłu pokoleniach wiernych a często heroicznych wyznawców Chrystusa, wychowanych w «szkole Krzyża» (Odkupienia) i Eucharystii.

Przed wszystkim więc trzeba pamiętać, że Eucharystia jako stół Chleba Pańskiego jest nieustającym zaproszeniem, jak o tym mówią *słowa liturgiczne celebransa*: «*Oto Baranek Boży! Błogosławieni, którzy zostali wezwani na ucztę Baranka*»,⁶¹ i znana ewangeliczna przypowieść o zaproszonych na gody.⁶² Pamiętamy, że w tej przypowieści jest wielu takich, którzy różnymi okolicznościami wymawiają się od przybycia.

Z pewnością nie brakuje i w naszych społecznościach katolickich wielu takich, *którzy mogliby uczestniczyć* w Komunii eucharystycznej, nie znajdując bowiem przeszkody w swoim sumieniu ze strony grzechu ciężkiego, *a jednak nie uczestniczą*. Ta postawa, która u niektórych wiąże się z tradycją przesadnej surowości, uległa wprawdzie pewnemu przekształceniu w naszym stuleciu, ale tu i ówdzie daje jeszcze o sobie znać. Częściej jednak — niż poczucie niegodności — zachodzi pewien brak gotowości wewnętrznej — jeśli tak można się wyrazić — brak «pragnienia i głodu eucharystycznego», za którym kryje się także brak odpowiedniego zrozumienia i odczucia samej istoty wielkiego Sakramentu miłości.

Równocześnie jednak jesteśmy w ostatnich latach świadkami innego zjawiska. Oto w niektórych, owszem, dość licznych wypadkach, wszyscy uczestnicy zgromadzenia eucharystycznego przystępują do Komunii świętej, a tej częstotliwości — jak stwierdzają doświadczeni duszpasterze — nie odpowiada częstotliwość Spowiedzi, aby oczyścić własne sumienie. Może to, oczywiście, oznaczać, że przystępujący do Stołu Pańskiego nie znajdują niczego, co by w sumieniu i wedle obiektywnego Prawa Bożego nie pozwalało im na ten doniosły i radosny akt sakramentalnego zjednoczenia z Chrystusem. Ale może

⁶¹ Por. J 1, 29; Ap 19, 9.

⁶² Por. Łk 14, 16 nn.

również kryć się za tym, przynajmniej w poszczególnych wypadkach, i inne przeświadczenie, a mianowicie traktowanie Mszy świętej *tylko* jako uczty,⁶³ na którą przybywa się po to, aby *przyjmując Chleb Pański zmanifestować nade wszystko braterską wspólnotę*. Do tych motywów łatwo może domieszać się pewien wzgląd ludzki, a nawet zwyczajny «konformizm».

Zjawisko to domaga się z naszej strony czujnej obserwacji oraz teologicznej a zarazem pastoralnej analizy, kierowanej poczuciem najwyższej odpowiedzialności. Nie możemy zagubić w życiu naszych wspólnot tego dobra, jakim jest wrażliwość chrześcijańskiego sumienia, kierowana jedynie względem na samego Chrystusa, który — przyjmowany w Eucharystii — musi znajdować w sercu każdego godne mieszkanie. Sprawa ta ściśle łączy się nie tylko z praktyką sakramentu Pokuty, ale także z rzetelnym poczuciem odpowiedzialności za cały depozyt nauki moralnej, za precyzyjne odróżnienie dobra od zła, które staje się z kolei dla każdego z uczestników Eucharystii podstawą prawidłowego osądu samego siebie we własnym sumieniu. Wedle znanych słów św. Pawła: «probet autem se ipsum homo»,⁶⁴ osąd taki jest nieodzownym warunkiem osobistej decyzji o przystąpieniu do Komunii świętej lub wstrzymaniu się od niej.

Sprawowanie Eucharystii stawia przed nami szereg innych jeszcze wymagań, właśnie gdy chodzi o posługę stołu Chleba Pańskiego, Wymagania te odnoszą się częściowo tylko do Kapłanów i Diakonów, częściowo zaś do wszystkich uczestników liturgii eucharystycznej. O Kapłanach i Diakonach wypada powiedzieć, że właśnie posługa stołu Chleba Pańskiego kładzie na nich szczególne zobowiązania. Zobowiązania te odnoszą się naprzód do samego Chrystusa obecnego w Eucharystii, a z kolei do wszystkich aktualnych i potencjalnych uczestników Eucharystii. Co do pierwszego, może nie zawadzi przypomnieć słowa Pontyfikału, które w dniu święceń Biskup kieruje do nowego Kapłana, gdy mu wręcza na patenie i w kielichu chleb i wino ofiarowane przez wiernych i przygotowane przez Diakona: «Accipe oblationem plebis sanctae Deo offerendam. Agnosce quod ages, imitare quod tractabis, et vitam tuam misterio dominicae crucis conforma».⁶⁵ To napomnienie Biskupa winno pozostać jako jedna z najcenniejszych zasad posługi eucharystycznej Kapłana.

Z niej Kapłan powinien czerpać natchnienie, jak należy traktować ów Chleb i Wino, które stały się Ciałem i Krwią Odkupiciela. Trzeba więc, abyśmy wszyscy, którzy jesteśmy szafarzami Eucharystii,

⁶³ Por. *Institutio Generalis Missalis Romani*, nr 7-8: *Missale Romanum*.

⁶⁴ *1 Kor 11, 28*.

⁶⁵ *Pontificale Romanum. De Ordinatione Diaconi, Presbyteri et Episcopi*, ed. typica 1968, 93.

przyjrzeni się uważnie naszym czynnościom przy ołtarzu, zwłaszcza temu, jak piastujemy w naszych rękach ów Pokarm i Napój, które są Ciałem i Krwią naszego Boga i Pana; jak rozdajemy Komunię świętą, jak dokonujemy puryfikacji.

Te wszystkie czynności mają swoje znaczenie. Trzeba oczywiście wystrzegać się skrupulantwa, ale — niech Bóg broni, ażeby nasze postępowanie miało nosić na sobie cechy jakiegokolwiek braku poszanowania, niepotrzebnego zaśpieszenia, gorszącej niecierpliwości. Naszym najwyższym zaszczytem jest — poza obowiązkiem posłannictwa ewangelicznego — że możemy sprawować tę tajemniczą władzę nad Ciałem Odkupiciela i temu wszystko w nas musi być stanowczo podporządkowane. Musimy też stale pamiętać, że dla tej władzy — posługi zostaliśmy sakramentalnie poświęceni, że zostaliśmy wyjęci spośród ludzi i zarazem postanowieni dla ludzi.⁶⁶ Powinniśmy pamiętać o tym, szczególnie my, Kapłani Kościoła Rzymskiego łacińskiego, który do obrzędu święceń dołączył w ciągu wieków praktykę namaszczenia rąk Kapłana.

W niektórych krajach przyjęła się *praktyka Komunii świętej na rękę*. Praktykę taką postulowały poszczególne Konferencje Episkopatów i na ich wniosek zyskała ona zatwierdzenie Stolicy Apostolskiej. Dały się jednak słyszeć głosy o rażących wypadkach nieposzanowania Najświętszych Postaci, co bardzo obciąża nie tylko osoby bezpośrednio winne takiego postępowania, ale również Pasterzy Kościoła, którzy jakby mniej czuwali nad zachowaniem się wiernych względem Eucharystii. Zdarza się także, że czasem nie bierze się pod uwagę wolnego wyboru tych, którzy mimo pozwolenia na udzielanie Komunii świętej na rękę, pragną przyjmować ją bezpośrednio do ust. Trudno więc o tych wszystkich bolesnych sprawach nie wspomnieć w kontekście niniejszego listu. Pisząc to, w niczym nie chcę dotknąć tych osób, które w praktykę przyjmowania Chrystusa eucharystycznego «na rękę» — tam, gdzie została ona zatwierdzona — wkładają ducha najgłębszej czci i pobożności.

Nie należy jednakże zapominać o podstawowym urządzie Kapłanów, którzy w czasie święceń zostali konsekrowani, aby reprezentowali Chrystusa Kapłana: dlatego też ich ręce, tak jak ich słowa i ich wola, stały się bezpośrednim narzędziem Chrystusa. Właśnie dlatego, tzn. jako szafarze Eucharystii, oni mają główną i całkowitą odpowiedzialność za Święte Postacie: ofiarują chleb i wino, konsekrują je i następnie rozdają te Święte Postacie uczestnikom zgromadzenia, którzy pragną je przyjąć. Diakoni mogą tylko zanosić na ołtarz dary ofiarne wiernych i rozdawać je, gdy zostaną już konsekrowane przez Kapłana. Jakże wymowne zatem, chociaż późniejsze, jest

⁶⁶ Por. *Hbr* 5, 1.

w naszych święceniach lacińskich namaszczenie rąk, jak gdyby tym właśnie ręką potrzebna była szczególna łaska i moc Ducha Świętego!

Dotykanie Świętych Postaci, *podjęcie ich własnymi rękami* jest przywilejem tych, którzy mają święcenia, co wskazuje na *czynny udział w szafarstwie Eucharystii*. Wiadomo, że Kościół może dać takie uprawnienie pewnym osobom poza Kapłanami i Diakonami, czy to akolitem spełniającym swoją posługę, zwłaszcza gdy przygotowują się do święceń Kapłańskich, czy innym osobom świeckim, gdy zachodzi po temu prawdziwa potrzeba, ale zawsze po odpowiednim przygotowaniu.

Dobro wspólne Kościoła

12. Nie możemy bowiem ani przez chwilę zapominać o tym, że Eucharystia jest szczególnym dobrem całego Kościoła. Jest *największym darem*, jakim w porządku łaski i Sakramentu Boski Oblubieniec obdarzył i stale obdarza swoją Oblubienicę. Ale też dlatego, iż z takim darem mamy tutaj do czynienia, musimy wszyscy w duchu głębokiej wiary kierować się poczuciem prawdziwie chrześcijańskiej odpowiedzialności. Zawsze najgłębiej zobowiązuje dar, gdyż przemawia on nie tyle mocą ścisłego uprawnienia, ile mocą osobistego zawierzenia, i tak — bez prawnych zobowiązań — *domaga się zaufania i wdzięczności*. Eucharystia jest takim właśnie darem, takim dobrem. Musimy pozostać aż do najdrobniejszych szczegółów wierni temu, co ona w sobie wyraża i czego od nas wymaga: dziękczynieniu.

Eucharystia jest dobrem wspólnym całego Kościoła jako Sakrament jego jedności. I dlatego też Kościół ma ścisły obowiązek ustalania wszystkiego, co się wiąże z jej sprawowaniem i uczestniczeniem w niej. Musimy przeto postępować stosownie do zasad ustalonych przez ostatni Sobór, który w Konstytucji o Liturgii świętej określa uprawnienia i zobowiązania zarówno poszczególnych Biskupów w diecezjach, jak też Konferencji Episkopatów, przy czym jedni i drudzy działają w kolegalnej jedności ze Stolicą Apostolską.

Ponadto powinniśmy zachowywać zarządzenia wydane w tej dziedzinie przez różne Dykasterie, zarówno te, które dotyczą spraw liturgicznych, o czym mówią zasady zawarte w księgach liturgicznych, gdy chodzi o Tajemnicę eucharystyczną i Instrukcje poświęcone tej Tajemnicy,⁶⁷ jak również gdy chodzi o «*communicatio in sacris*» w normach «*Directorium de re oecumenica*»⁶⁸ i w «*Instructio de peculiaribus casibus admittendi alios christianos ad communionem eucharis-*

⁶⁷ Św. Kongr. Rytów, Instr. *Eucharisticum Mysterium*: AAS 59 (1967) 537-573; *Rituale Romanum. De sacra communione et de cultu Mysteriorum eucharistici extra Missam*, ed. typica 1973; Św. Kongr. dla Kultu Bożego, *Litterae circulares ad Conferentiarum Episcopaliū Praesides de precibus eucharisticis*: AAS 59 (1973) 340-347.

⁶⁸ Nr 38-63: AAS 59 (1967) 586-592.

sticam in Ecclesia catholica».⁶⁹ I jakkolwiek została na tym etapie odnowy przyjęta również możliwość pewnej «twórczej» samodzielności, to jednak możliwość ta jest jak najściślej poddana wymogom jedności. Na drodze tego pluralizmu (który wynika już choćby z wprowadzenia wielu języków do liturgii), możemy iść tylko tak daleko, by nie zatrzeć istotnych znamion jedności w sprawowaniu Eucharystii i by zachować normy ustalone przez niedawną reformę liturgiczną.

Owszem, musimy wszędzie dokonywać nieodzownego wysiłku, ażeby w zaprogramowanym przez Vaticanum II pluralizmie kultu eucharystycznego zaznaczała się jedność, której Eucharystia jest znakiem i którą sprawia.

To zadanie, nad którym z natury rzeczy musi czuwać Stolica Apostolska, winny wziąć na siebie nie tylko poszczególne Konferencje Episkopatów, ale także każdy bez wyjątku z szafarzy Eucharystii. Każdy też musi pamiętać, że jest tu odpowiedzialny za dobro wspólne całego Kościoła. *Kapłan jako szafarz*, jako celebrans, jako przewodniczący eucharystycznego zgromadzenia wiernych, winien w szczególności sposób mieć *poczucie wspólnego dobra Kościoła*, które swoją posługą wyraża, ale któremu też w swojej posłudze winien być wedle rzetelnej dyscypliny wiary podporządkowany. Nie może uważać siebie za «właściciela», który dowolnie dysponuje tekstem liturgicznym i całym najświętszym obrzędem jako swoją własnością i nadaje mu kształt osobisty i dowolny. Może to się czasem wydawać bardziej efektywne, może nawet bardziej odpowiadać subiektywnej pobożności, jednakże obiektywnie jest zawsze zdradą tej jedności, która się w tym Sakramencie jedności nade wszystko winna wyrażać.

I każdy z Kapłanów celebrujących Najświętszą Ofiarę musi pamiętać, że nie modli się w niej *on sam* ze swoją wspólnotą, ale modli się cały Kościół, dając również *poprzez używanie zatwierdzonego tekstu liturgicznego* wyraz swojej duchowej jedności w tym Sakramencie. Jeśli ktoś takie stanowisko nazywałby «uniformizmem», świadczyłoby to tylko o niezrozumieniu obiektywnych wymagań jedności — autentycznej jedności. Byłoby przejawem niebezpiecznego indywidualizmu.

To podporządkowanie szafarza — liturga względem «Mysterium», które zostało mu powierzone przez Kościół dla dobra całego Ludu Bożego, musi znaleźć swój wyraz również w zachowaniu całokształtu wymagań liturgicznych związanych ze sprawowaniem Najświętszej Ofiary. Są to np. wymagania odnośnie ubioru, a w szczególności szat, które przybiera celebrans. Wiadomo, że były i z pewnością stale są takie okoliczności, w których przepisy te nie obowiązują. Z przejęciem czytaliśmy w książkach napisanych przez Kapłanów — daw-

⁶⁹ AAS 64 (1972) 518-525; por. także «Communicatio» wydane w następnym roku celem właściwego wprowadzenia w życie powyższej Instrukcji: AAS 65 (1973) 616-619.

nych więźniów obozów koncentracyjnych, jak sprawowali Eucharystię z pominięciem tych przepisów, bez ołtarza i bez szat liturgicznych. Jeśli jednak w tych warunkach było to dowodem heroizmu i musiało budzić najgłębsze uznanie, to natomiast *w warunkach normalnych* nieliczenie się z przepisami liturgicznymi musi być odbierane jako brak poszanowania dla Eucharystii — podyktowany może indywidualizmem, a może bezkrytycznym stosunkiem do lansowanych opinii, a może jakimś *brakiem ducha wiary*.

W szczególny sposób też ciąży na nas wszystkich, którzy z *miłosierdzia Bożego* jesteśmy szafarzami Eucharystii, odpowiedzialność za poglądy i postawy naszych braci i siostr, którzy pozostają w zasięgu naszych duszpasterskich wpływów. Powołaniem naszym jest rozbudzać — przede wszystkim własnym przykładem — wszelkie zdrowe przejawy czci wobec Chrystusa obecnego i działającego w tym Sakramencie miłości. Niech Bóg broni, abyśmy postępowali inaczej, abyśmy osłabiali tę *cześć*, «odzwyczajając» od różnych przejawów i form kultu eucharystycznego, w którym wyraża się może «tradycyjna», ale zdrowa pobożność, a nade wszystko ów «zmysł wiary», będący udziałem całego Ludu Bożego, jak to przypomniał Sobór II Watykański.⁷⁰

Może więc trzeba, ażebym kończąc ten fragment moich rozważań, w imieniu własnym i Was wszystkich, Czcigodni i Drodzy Bracia w Biskupstwie, wypowiedział słowa przeproszenia za wszystko, co z jakiegokolwiek powodu, na skutek jakiegokolwiek ludzkiej słabości, niecierpliwości, zaniedbania, na skutek tendencyjnego, jednostronnego, błędnego rozumienia nauki Soboru Watykańskiego II o odnowie liturgii — mogło stać się okazją zgorszenia i niewłaściwości w interpretacji nauki oraz czci należnej temu wielkiemu Sakramentowi. I proszę Pana Jezusa, aby w przyszłości pozwolił nam uniknąć w naszym sposobie traktowania tej Najświętszej Tajemnicy wszystkiego, co w jakikolwiek sposób mogłoby osłabić lub zachwiać poczucie czci i miłości naszych wiernych.

Niech Chrystus sam dopomoże nam iść dalej drogą prawdziwej odnowy ku tej pełni życia i kultu eucharystycznego, poprzez które buduje się Kościół w tej jedności, którą już posiada, i którą jeszcze pełniej pragnie urzeczywistnić ku chwale Boga żywego i ku zbawieniu wszystkich ludzi.

ZAKOŃCZENIE

13. Pozwólcie, Czcigodni i Drodzy Bracia, że już zakończę moje rozważania, które ograniczają się do poszerzenia niektórych tylko

⁷⁰ Por. Sobór Wat. II, Konst. dogm. o Kościele, *Lumen gentium*, nr 12: AAS 57 (1965) 16 n.

spraw. Podejmując je mam przed oczyma całe dzieło Soboru II Watykańskiego, mam w pamięci encyklikę Pawła VI «Mysterium fidei», która ukazała się podczas tego Soboru, a także wszystkie dokumenty, jakie ukazały się po Soborze z tą myślą, ażeby soborową odnowę liturgiczną wprowadzić w życie. Zachodzi bowiem niesłychanie ścisła, organiczny związek pomiędzy odnową liturgii a odnową całego życia Kościoła.

Kościół nie tylko działa, ale wyraża się w liturgii, żyje liturgią i z liturgii czerpie siły do życia. I dlatego też odnowa liturgiczna przeprowadzona prawidłowo w duchu Vaticanum II jest poniekąd miarą i warunkiem wprowadzenia w życie nauki tego Soboru, którą przyjmujemy z głęboką wiarą, przeświadczeni, że poprzez Vaticanum II Duch Święty «powiedział Kościołowi» te prawdy i dał wskazania, które służą spełnianiu jego misji wobec ludzi dnia dzisiejszego i jutrzejszego.

W dalszym ciągu też szczególną naszą troską będzie pobudzać i kontynuować odnowę Kościoła wedle nauki Soboru II Watykańskiego, w duchu stale żywej Tradycji. Do istoty bowiem właściwie rozumianej Tradycji należy także prawidłowe odczytywanie «znaków czasu», ażeby wedle nich z bogatego skarbcza Objawienia «wydobywać rzeczy nowe i stare». ⁷¹ Działając w tym duchu, wedle tego zalecenia Ewangelii, Sobór Watykański II dokonał opatrnościowego wysiłku, ażeby odnowić oblicze Kościoła w świętej liturgii, nawiązując najczęściej do tego, co «stare», co pochodzi z dziedzictwa Ojców, co jest wyrazem wiary i nauki zjednoczonego przez tyle wieków Kościoła.

Ażeby zalecenia Soboru w dziedzinie liturgii, a w szczególności w dziedzinie kultu eucharystycznego, wprowadzać nadal w życie, *potrzebna jest ścisła współpraca* pomiędzy odpowiednim Dykasterium Stolicy Świętej a poszczególnymi Konferencjami Episkopatów, *współpraca czujna i twórcza zarazem*, wpatrzona w wielkość Najświętszej Tajemnicy, a zarazem w znamienne dla naszej epoki procesy duchowe i przemiany społeczne, które nie tylko rodzą trudności, ale także w nowy sposób usposabiają do uczestniczenia w tej wielkiej Tajemnicy wiary.

Przede wszystkim leży mi na sercu podkreślenie, że sprawy liturgii, a w szczególności liturgii eucharystycznej, nie mogą być okazją do *podziału wśród katolików i rozbijania jedności Kościoła*. Domaga się tego podstawowe zrozumienie tego Sakramentu, który pozostawił nam Chrystus jako źródło duchowej jedności. Jakże właśnie Eucharystia, która jest w Kościele «Sacramentum pietatis, signum unitatis, vinculum caritatis», ⁷² mogłaby stać się teraz wśród nas powodem podziału,

⁷¹ Mt 13, 52.

⁷² Por. Św. Augustyn, *In Evangelium Ioannis tract.*, 26, 13: PL 35, 1612 n.

źródłem zniekształcenia myśli i postaw, zamiast być, zgodnie ze swoją naturą, ogniskową i istotnym czynnikiem jedności samego Kościoła?

Wszyscy jednak jesteśmy dłużnikami naszego Odkupiciela. Wszyscy razem mamy okazywać posłuch dla tego Ducha prawdy i miłości, którego On Kościołowi przyobiecał i który w nim działa. W imię tej prawdy i miłości, w imię samego Ukrzyżowanego Chrystusa i Jego Matki proszę i zaklinam, aby zaprzestając przeciwieństw i podziałów wszyscy zjednoczyli się w tym wielkim i zbawczym posłannictwie, które jest ceną i owocem zarazem naszego odkupienia. Stolica Apostolska dołoży wszelkich starań, ażeby w dalszym ciągu szukać środków dla zabezpieczenia tej jedności, o jaką chodzi. Niech każdy strzeże się, ażeby jego postawa nie zasmucała Ducha Świętego.⁷³

Aby ta jedność oraz stała i systematyczna współpraca, która do niej prowadzi, nadal wytrwale się dokonywały, na kolanach wzywam dla nas wszystkich światła Ducha Świętego za wstawiennictwem Maryi, Jego Świętej Oblubienicy i Matki Kościoła. I wszystkim też z całego serca błogosławiąc, zwracam się jeszcze raz do Was, Czcigodni i Drodzy moi Bracia w Biskupstwie, przesyłając Wam niniejszy list z braterskim pozdrowieniem i pełnym zaufaniem. W tej kolegiальной jedności, która jest naszym udziałem, uczynimy wszystko, aby Eucharystia stała się źródłem życia i światłem sumień wszystkich naszych braci i sióstr, wszystkich wspólnot w powszechnej jedności Chrystusowego Kościoła na ziemi.

W duchu braterskiej miłości udzielam Wam i wszystkim Współbraciom w Kapłaństwie mojego Apostolskiego Błogosławieństwa.

W Rzymie, dnia 24 lutego 1980 r., w pierwszą Niedzielę Wielkiego Postu, w drugim roku Pontyfikatu.

Jan Paweł II, papież

68

ŚWIĘTA KONGREGACJA DLA SAKRAMENTÓW
I KULTU BOŻEGO

INSTRUKCJA
«INAESTIMABILE DONUM»
W SPRAWIE NIEKTÓRYCH NORM DOTYCZĄCYCH KULTU
TAJEMNICY EUCHARYSTYCZNEJ

UWAGI WSTĘPNE

W związku z Listem skierowanym do Biskupów i za ich pośrednictwem do Kapłanów w dniu 24 lutego 1980 r., w którym Ojciec Święty

⁷³ Por. Ef 4, 30.

Jan Paweł II rozważył na nowo bezcenny dar Najświętszej Eucharystii, Święta Kongregacja dla Sakramentów i Kultu Bożego poleca uwadze Biskupów niektóre normy dotyczące kultu tak wielkiej Tajemnicy.

Wskazania te nie są syntezą tego, co już zostało wyrażone przez Stolicę Apostolską w dokumentach dotyczących Eucharystii, ogłoszonych po Soborze Watykańskim II i dotychczas obowiązujących, zwłaszcza w *Mszale Rzymskim*,¹ w Rytuale *De sacra Communione et de cultu Mysterii eucharistici extra Missam*,² w Instrukcjach: *Eucharisticum Mysterium*,³ *Memoriale Domini*,⁴ *Immensae Caritatis*⁵ i *Liturgicae instaurationes*.⁶

Święta Kongregacja dla Sakramentów i Kultu Bożego z zadowoleniem stwierdza rozliczne i dodatnie skutki reformy liturgicznej: bardziej czynne i bardziej świadome uczestnictwo wiernych w tajemnicach liturgicznych, wzbogacenie zasobu wiadomości doktrynalnych i katechetycznych dzięki używaniu języków rodzimych i bogactwu czytań biblijnych, wzrost poczucia wspólnoty w życiu liturgicznym, uwieńczone powodzeniem wysiłki zmierzające do usuwania rozdźwięku pomiędzy życiem a kultem, pomiędzy pobożnością liturgiczną a pobożnością osobistą, pomiędzy liturgią a pobożnością ludową.

Te pozytywne i napełniające otuchą aspekty nie mogą jednakże przytłumić niepokoju, z jakim obserwuje się najrozmaitsze i częste nadużycia, o których dowiadujemy się z różnych stron świata katolickiego: pomieszanie funkcji, zwłaszcza gdy chodzi o posługę kapłanów i o rolę świeckich (odmawianie razem z kapłanem Modlitw eucharystycznych, wygłaszanie homilii przez świeckich, rozdzielanie Komunii św. przez świeckich, gdy mogą to czynić kapłani); pogłębiające się zatracanie poczucia «sacrum» (zarzucanie stroju liturgicznego, sprawowanie Eucharystii bez uzasadnionej konieczności poza kościołem, brak czci i poszanowania wobec Najświętszego Sakramentu itd.); nieuznawanie kościelnego charakteru liturgii (używanie tekstów prywatnych, mnożenie modlitw eucharystycznych bez aprobaty kościelnej, wykorzystywanie tekstów liturgicznych do celów społeczno-politycznych). W tych przypadkach mamy do czynienia z rzeczywistym fałszowaniem liturgii katolickiej: «fałszerzem byłby, kto by w imieniu Kościoła sprawował Kult Boży wbrew sposobowi ustanowionemu powagą Bożą przez Kościół i uświęconemu zwyczajem».⁷

Otóż wszystko to nie może wydać dobrych owoców. Następstwem

¹ Ed. typica, Romae 1975.²

² Ed. typica, Romae 1973.

³ Św. Kongr. Rytów, z dnia 25 maja 1967 r.: AAS 59 (1967) 539—573.

⁴ Św. Kongr. dla Kultu Bożego, z dnia 29 maja 1969 r.: AAS 61 (1969) 541—545.

⁵ Św. Kongr. dla Sakramentów, z 29 I 1973 r.: AAS 65 (1973) 264—271.

⁶ Św. Kongr. dla Kultu Bożego, z 5 IX 1970 r.: AAS 62 (1970) 692—704.

⁷ Św. Tomasz z Akwinu, Suma Teologiczna, II-II, zag. 93, art. 1 (wyd. «Veritas», Londyn 1971), tom XIX, 172—173.

tego są — i nie mogą nie być — pęknięcia w budowlu jedności wiary i kultu w Kościele, niepewność w dziedzinie doktryny, zgorszenie i zakłopotanie Ludu Bożego i niemalże nieuniknione gwałtowne reakcje.

Wierni mają prawo do prawdziwej Liturgii, czyli do takiej, jakiej chciał i jaką ustanowił Kościół, który przewidział także ewentualne możliwości przystosowania jej do potrzeb duszpasterskich różnych miejsc lub różnych grup ludzkich. Niestosowne eksperymentowanie, zmiany i pomysły dezorientują wiernych. Używanie tekstów nie zatwierdzonych prowadzi z kolei do zrywania koniecznej spójni między *lex orandi* i *lex credendi*. W związku z tym należy przypomnieć ostrzeżenie Soboru Watykańskiego II: «Nikommu innemu, choćby nawet był kapłanem, nie wolno na własną rękę niczego dodawać, ujmować lub zmieniać w liturgii».⁸ A śp. Papież Paweł VI przypomniał, że «Kto wykorzystuje reformę do przeprowadzania samowolnych eksperymentów, ten trwoni energię i obraża zmysł kościelny».⁹

A) MSZA ŚWIĘTA

1. «Dwie części, z których w pewnym stopniu składa się Msza św., mianowicie Liturgia Słowa i Liturgia eucharystyczna, tak ściśle wiążą się ze sobą, że stanowią jeden akt kultu».¹⁰ Nie powinno się przystępować do stołu Chleba Pańskiego, jeśli wpieryw nie było się u stołu Jego słowa.¹¹ Pismo św. ma zatem ogromnie doniosłe znaczenie w obrzędach Mszy św. Dlatego też nie można lekceważyć tego, co Kościół ustanowił, mianowicie że «należy przywrócić w nabożeństwach czytanie Pisma św. dłuższe, bardziej urozmaicone i lepiej dobrane».¹² Należy przestrzegać norm podanych w *Lekcjonarzu*, czy to odnośnie do liczby czytań, czy to gdy chodzi o wskazówki dotyczące specjalnych okoliczności. Byłoby poważnym nadużyciem zastępować słowo Boże słowem człowieka, kimkolwiek by on był.¹³

2. Czytanie perykopy ewangelicznej jest zastrzeżone szafarzowi mającemu święcenia, tzn. diakonowi lub kapłanowi. Pozostałe czytania, jeśli to możliwe, winny być powierzone lektorowi lub innym osobom świeckim przygotowanym duchowo i technicznie. Po pierwszym czyta-

⁸ Sobór Wat. II, Konst. o liturgii świętej, *Sacrosanctum Concilium*, nr 22, § 3.

⁹ Paweł VI, Przemówienie z dnia 22 sierpnia 1973 r.: «L'Osservatore Romano», 23 sierpnia 1973 r.

¹⁰ Sobór Wat. II, Konst. o liturgii świętej, *Sacrosanctum Concilium*, nr 56.

¹¹ Por. *tamże*, nr 56; por. także Sobór Wat. II, Konst. dogm. o Objawieniu Bożym, *Dei Verbum*, nr 21.

¹² Sobór Wat. II, Konst. o liturgii świętej, *Sacrosanctum Concilium*, nr 35, § 1.

¹³ Por. Św. Kongr. dla Kultu Bożego, Instr. *Liturgicae instaurationes*, nr 2, a.

niu następuje psalm responsoryjny, który jest częścią składową Liturgii Słowa.¹⁴

3. Homilia ma na celu wyjaśnić wiernym słowo Boże zawarte w czytaniach oraz wskazać na jego współczesną wymowę. Homilia należy zatem do kapłana lub do diakona.¹⁵

4. Odmawianie Modlitwy eucharystycznej, będącej ze swej natury jakby szczytem całego obrzędu, jest zastrzeżone kapłanowi na mocy święceń. Jest zatem nadużyciem, jeśli każe się odmawiać niektóre części Modlitwy eucharystycznej diakonowi, ministrowi niższego stopnia lub wiernym.¹⁶ Zgromadzenie nie pozostaje jednak bierne i bezczynne: łączy się ono z kapłanem przez wiarę i w milczeniu oraz okazuje swoją łączność poprzez różne sposoby uczestnictwa, przewidziane w trakcie Modlitwy eucharystycznej: odpowiedzi dialogowane przed Prefacją, *Sanctus*, aklamacja po przeistoczeniu, końcowe *Amen* po słowach *Per ipsum...*, które również są zastrzeżone kapłanowi. Właszcza to *Amen* winno być dowartościowane za pomocą śpiewu, ponieważ jest ono ze wszystkich «Amen» we Mszy św. najważniejsze.

5. Należy używać wyłącznie Modlitw eucharystycznych zawartych w Mszałe Rzymskim lub wprowadzonych za zgodą Stolicy Apostolskiej w sposób i w granicach przez nią ustalonych. Wprowadzanie zmian w Modlitwach eucharystycznych zatwierdzonych przez Kościół albo stosowanie innych modlitw ułożonych prywatnie, jest bardzo poważnym nadużyciem.

6. Należy pamiętać, że na Modlitwę eucharystyczną nie powinny się nawarstwiać inne modlitwy lub śpiewy.¹⁷ Kapłan winien wypowiadać wyraźnie słowa Modlitwy eucharystycznej, tak aby wierni z łatwością ją rozumieli i żeby pomogła ona stworzyć prawdziwą wspólnotę, skupioną na sprawowaniu Pamiątki Pana.

7. *Msza św. koncelebrowana*. Przywrócona w Liturgii zachodniej *koncelebra* ukazuje w sposób wyjątkowy jedność kapłaństwa. Dlatego też kapłani koncelebrujący winni być uważni na znaki wyrażające tę jedność, na przykład: winni być obecni od samego początku koncelebry, mieć na sobie przepisane szaty liturgiczne, zajmować miejsce, które im przynależy jako kapłanom współofiarującym oraz wiernie przestrzegać inne normy związane z godnym sprawowaniem obrzędu.¹⁸

8. *Materia Eucharystii*. Idąc wiernie za przykładem Chrystusa Kościół w sprawowaniu Wieczery Pańskiej stale używał chleba i wina z wodą. Zgodnie z tradycją całego Kościoła chleb do sprawowania Eu-

¹⁴ Por. *Institutio generalis Missalis Romani*, nr 36.

¹⁵ Por. Św. Kongr. dla Kultu Bożego, Instr. *Liturgicae instaurationes*, nr 2, a.

¹⁶ Por. Św. Kongr. dla Kultu Bożego, List okólny, *Eucharistiae participationem*, z dnia 27 kwietnia 1973 r.: AAS 65 (1973) 340—347 nr 8; Instr. *Liturgicae instaurationes*, nr 4.

¹⁷ Por. *Institutio generalis Missalis Romani*, nr 12.

¹⁸ Por. *tamże*, nr 156, 161—163.

charystii winien być wyłącznie z pszennej mąki, a zgodnie z tradycją właściwą Kościołowi łacińskiemu wymagany jest chleb prażony. Ze względu na znak, materia Eucharystii «winna mieć postać prawdziwego pokarmu». Ma się to wyrazić w jego konsystencji, a nie w formie, która pozostaje tradycyjna. Do mąki pszennej i wody nie można dodawać żadnych obcych składników. Przygotowanie chleba wymaga uważnej troski, tak aby wyrób nie był z uszczerbkiem dla godności należnej dla chleba eucharystycznego, umożliwił jego godne łamanie, nie powodował nadmiernej ilości partykuł i nie obrażał wrażliwości wiernych podczas spożywania. Wino do sprawowania Eucharystii powinno być «z owocu winnego krzewu» (Łk 22, 18), naturalne i gronowe, tzn. bez domieszki obcych substancji.¹⁹

9. *Komunia eucharystyczna*. Komunia św. jest darem Pana, który wierni otrzymują za pośrednictwem przeznaczonego do tego szafarza. Nie jest dozwolone, aby wierni brali sami chleb konsekrowany i święty kielich, a tym bardziej, żeby je podawali jedni drugim.

10. Wierny, zakonnik lub świecki, upoważniony jako szafarz nadzwyczajny Eucharystii, może rozdawać Komunię św. jedynie wtedy, gdy nie ma kapłana, diakona lub akolity, gdy kapłanowi stoi na przeszkodzie choroba, podeszły wiek lub gdy liczba komunikujących jest tak wielka, że przedłużałaby się zbyt długo Msza św.²⁰ Należy więc zganić postawę tych kapłanów, którzy choć obecni przy celebrze, wstrzymują się od udzielania Komunii św., zostawiając ten obowiązek świeckim.

11. Kościół zawsze żądał od wiernych szacunku i czci wobec Eucharystii w chwili, gdy ją przyjmują.

Gdy chodzi o sposób przystępowania do Komunii św., wierni mogą ją przyjmować zarówno w postawie klęczącej jak i stojącej, stosownie do norm ustalonych przez Konferencję Episkopatu. Kiedy wierni przyjmują Komunię św. klęcząc, nie wymaga się od nich żadnego innego znaku czci wobec Najświętszego Sakramentu, ponieważ samo klęczenie wyraża akt uwielbienia. Kiedy natomiast przyjmują Komunię św. na stojąco, winni — podchodząc procesjonalnie do ołtarza — uczynić akt czci, zanim przyjmą Najświętszy Sakrament; powinni to uczynić w odpowiednim miejscu i w taki sposób, by nie zakłócać porządku w przystępowaniu do Komunii św.²¹

Słowo *Amen*, które wierni wypowiadają podczas przyjmowania Komunii św., jest aktem osobistej wiary w obecność Chrystusa.

12. Co się tyczy Komunii św. pod dwiema postaciami, należy zachować to, co zostało ustanowione przez Kościół, zarówno gdy cho-

¹⁹ Por. *tamże*, nr 281—284; Św. Kongr. dla Kultu Bożego, Instr. *Liturgicae instaurationes*, nr 5; *Notitiae* 6 (1970) 37.

²⁰ Św. Kongr. dla Sakramentów, Instr. *Immensae caritatis*, nr 1.

²¹ Św. Kongr. Rytów, Instr. *Eucharisticum Mysterium*, nr 34; por. *Institutio generalis Missalis Romani*, nr 244, c; 246, b; 247, b.

dzi o cześć należną Najświętszemu Sakramentowi, jak i o pożytek przyjmujących Eucharystię stosownie do rozmaitych okoliczności, czasu i miejsca.²²

Również Konferencje Biskupów i Ordynariusze nie powinni przekraczać norm już ustalonych w tej materii: nie należy nierozsądnie pozwalać na Komunię św. pod dwiema postaciami i trzeba dokładnie ustalić, w czasie których Mszy św. może być ona udzielana. Grupy, które korzystają z takiego uprawnienia, winny być ściśle określone, zdyscyplinowane i jednolite.²³

13. Także po Komunii św. Pan jest obecny pod postaciami. Dlatego też po udzieleniu Komunii św. pozostałe cząstki konsekrowane winny być spożyte lub umieszczone przez właściwego szafarza w miejscu przechowywania Eucharystii.

14. Nie można natomiast przechowywać wina konsekrowanego; wino być ono spożyte bezpośrednio po Komunii św. Należy dopilnować, aby była konsekrowana taka ilość wina, jaka jest konieczna do Komunii św.

15. Należy przestrzegać przepisów dotyczących puryfikacji kielicha i innych świętych naczyń, które zawierały postaci eucharystyczne.²⁴

16. Ze szczególnym szacunkiem i starannością należy odnosić się do naczyń świętych, czy to kielicha i pateny, używanych przy sprawowaniu Eucharystii, czy też cyboriiów, służących do Komunii św. wiernych. Kształt naczyń winien być odpowiedni do użytku liturgicznego, do jakiego są przeznaczone. Tworzywo powinno być szlachetne, trwałe i w każdym wypadku dostosowane do świętych czynności. Sąd w tej dziedzinie należy do Konferencji Episkopatów poszczególnych regionów.

Nie można używać zwyczajnych koszyków czy innych naczyń przeznaczonych do użytku zwykłego poza sprawowaniem Liturgii lub naczyń pośledniej jakości czy pozbawionych wszelkiego stylu artystycznego.

Kielichy i pateny winny być poświęcone przez Biskupa lub kapłana zanim zostaną przeznaczone do użytku.²⁵

17. Należy zalecać wiernym, aby nie zaniedbywali obowiązku należytego dziękczynienia po Komunii św., bądź to podczas sprawowania obrzędu: zachowując chwilę milczenia, śpiewając jakiś hymn lub psalm albo inną pieśń pochwalną,²⁶ bądź to po zakończeniu obrzędu, trwając według możliwości na modlitwie przez pewien przeciąg czasu.

18. Różne są, jak wiadomo, funkcje, jakie kobieta może spełniać

²² Por. *Institutio generalis Missalis Romani*, nr 241—242.

²³ Por. *tamże*, nr 242 pod koniec.

²⁴ Por. *tamże*, nr 238.

²⁵ Por. *Institutio generalis Missalis Romani*, nr 288, 289, 292, 295; Św. Kongr. dla Kultu Bożego, *Instr. Liturgicae instaurationes*, nr 8; *Pontificale Romanum, Ordo dedicationis ecclesiae et altaris*, s. 125, nr 3.

²⁶ Por. *Institutio generalis Missalis Romani*, nr 56 j.

w zgromadzeniu liturgicznym, wśród nich czytanie Słowa Bożego i intencji Modlitwy wiernych. Kobiety nie mogą jednak być dopuszczone do pełnienia funkcji «akolitów» (ministrantów).²⁷

19. Szczególną czujność i specjalną staranność zaleca się przy Mszach św. przekazywanych za pomocą środków audiowizualnych. Ze względu na bardzo szeroki zakres odbioru powinny być sprawowane w przykładowy sposób.²⁸

Przy sprawowaniu Liturgii w domach prywatnych należy zachować normy Instrukcji «Actio pastoralis» z dnia 15 maja 1969 r.²⁹

B) KULT EUCHARYSTYCZNY POZA MSZĄ ŚWIĘTĄ

20. Zaleca się gorąco nabożeństwo zarówno publiczne jak i prywatne do Najświętszego Sakramentu także poza Mszą św. Obecność Chrystusa, którego wierni adorują w Eucharystii, wywodzi się bowiem z Ofiary i zmierza do sakramentalnego i duchowego zjednoczenia.

21. Przy wprowadzaniu pobożnych praktyk eucharystycznych trzeba mieć na uwadze okresy liturgiczne, tak aby te praktyki harmonizowały z Liturgią, z niej w jakiś sposób czerpały natchnienie i do niej prowadziły lud chrześcijański.³⁰

22. Co się tyczy wystawienia Najświętszego Sakramentu na czas krótki lub dłuższy, procesji eucharystycznych, kongresów eucharystycznych oraz wszystkich przejawów pobożności eucharystycznej, należy przestrzegać wskazań duszpasterskich i przepisów zawartych w Rytuale Rzymskim.³¹

23. Nie należy zapominać, że «przed błogosławieństwem Najświętszym Sakramentem winno się poświęcić odpowiedni czas na czytanie Słowa Bożego, na pieśni i modlitwy oraz na cichą adorację». ³² Na zakończenie adoracji śpiewa się jakiś hymn, odmawia się lub śpiewa jedną z modlitw wybraną z Rytuału Rzymskiego.³³

24. *Tabernakulum*, w którym przechowuje się Eucharystię, może być umieszczone w ołtarzu lub poza nim, w miejscu bardzo widocznym w kościele, naprawdę godnym i odpowiednio ozdobionym, albo w kaplicy nadającej się do modlitwy prywatnej i adoracji wiernych.³⁴

25. *Tabernakulum* powinno być z materiału trwałego, nienaruszal-

²⁷ Por. Św. Kongr. dla Kultu Bożego, Instr. *Liturgicae instaurationes*, nr. 7.

²⁸ Por. Sobór Wat. II, Konst. o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium*, nr 20; Papieska Komisja Środków Społecznego Przekazu, Instr. *Communio et progressio*, z dnia 23 marca 1971 r.: AAS 63 (1971) 593—656, nr 151.

²⁹ AAS 61 (1969) 806—811.

³⁰ Por. *Rituale Romanum, De Sacra Communione et de cultu Mysterii eucharistici extra Missam*, nr 79—80.

³¹ Por. *tamże*, nr 82—112.

³² *Tamże*, nr 89.

³³ Por. *tamże*, nr 97.

³⁴ Por. *Institutio generalis Missalis Romani*, nr 276.

ne oraz nieprzeźrocyste.³⁵ Przed tabernakulum — ozdobionym na znak obecności Eucharystii konopeum lub w inny odpowiedni, określony przez kompetentną władzę sposób — winno stale płonąć światło wyrażające cześć oddawaną Panu.³⁶

26. Przed Najświętszym Sakramentem zamkniętym w tabernakulum lub wystawionym publicznie należy zachować czcigodny zwyczaj przyklęknięcia na znak uwielbienia.³⁷ W akt ten należy wkładać całą duszę. Aby serce ugięło się przed Bogiem w kornej czci, przyklęknięcie nie powinno być ani śpieszne, ani niedbałe.

27. Jeśli zostały wprowadzone jakiegokolwiek zmiany przeciwne niniejszym zarządzeniom, należy je poprawić.

Znaczna część trudności napotykaných w przeprowadzaniu reformy Liturgii, a zwłaszcza Mszy św., pochodzi stąd, że niektórzy kapłani i wierni może nie mieli wystarczającej znajomości racji teologicznych i duchowych, dla których zostały wprowadzone zmiany według zasad ustanowionych przez Sobór.

Kapłani muszą stale pogłębiać rzeczywisty obraz Kościoła,³⁸ którego żywym przejawem są obrzędy liturgiczne, zwłaszcza Msza św. Bez odpowiedniej kultury biblijnej kapłani nie będą mogli ukazać wiernym znaczenia Liturgii jako aktualizacji — poprzez znaki — historii zbawienia. Również znajomość historii Liturgii przyczyni się do zrozumienia dokonanych zmian, nie jako nowości, lecz jako podjęcie na nowo i przystosowanie autentycznej i nieskażonej tradycji.

Liturgia wymaga ponadto wielkiej równowagi, gdyż — jak mówi konstytucja *Sacrosanctum Concilium* — «Liturgia w najwyższym stopniu przyczynia się do tego, aby wierni życiem swoim wyrażali oraz ujawniali innym misterium Chrystusa i rzeczywistą naturę prawdziwego Kościoła. Jest on bowiem ludzki i jednocześnie boski, widzialny i wyposażony w dobra niewidzialne, żarliwy w działaniu i oddany kontemplacji, obecny w świecie, a jednak pielgrzymujący. Wszystkie te właściwości posiada w taki mianowicie sposób, że to, co ludzkie, jest podporządkowane Bożemu i skierowane do Bożego, widzialne do niewidzialnego, życie czynne do kontemplacji, a to, co doczesne — do miasta przyszłego, którego szukamy».³⁹ Bez tej równowagi ulega zniekształceniu prawdziwe oblicze chrześcijańskiej Liturgii.

Aby osiągnąć łatwiej ten ideał, należy koniecznie dbać o formację liturgiczną w seminariach i na wydziałach,⁴⁰ o uczestnictwo księży w kursach, zjazdach, spotkaniach czy tygodniach liturgicznych, pod-

³⁵ Por. *Rituale Romanum, De sacra Communionem et de cultu Mysterii eucharistici extra Missam*, nr 10.

³⁶ Por. Św. Kongr. Rytów, *Instr. Eucharisticum Mysterium*, nr 57.

³⁷ Por. *Rituale Romanum, De sacra Communionem et de cultu Mysterii eucharistici extra Missam*, nr 84.

³⁸ Por. Sobór Wat. II, Konst. dogm. o Kościele, *Lumen gentium*.

³⁹ Sobór Wat. II, Konst. o liturgii świętej, *Sacrosanctum Concilium*, nr 2.

⁴⁰ Por. Św. Kongr. dla Nauczania Katolickiego, *Instr. o formacji liturgicznej w seminariach, In ecclesiasticam futurorum sacerdotum formationem*, z dnia 3 czerwca 1979 r.

czas których studium i refleksja będą umiejętnie dopełniane przez wzorowe sprawowanie obrzędów. W ten sposób kapłani będą mogli oddać się skuteczniejszej pracy duszpasterskiej, katechezie liturgicznej wiernych, organizowaniu grup lektorów, formacji zarówno duchowej jak i praktycznej ministrantów, kształceniu animatorów zgromadzenia, stopniowemu wzbogacaniu śpiewnika, słowem, tym wszystkim inicjatywom, które mogą ułatwiać coraz głębszą znajomość Liturgii.

W przeprowadzaniu reformy liturgicznej wielka odpowiedzialność spoczywa na krajowych i diecezjalnych Komisjach liturgicznych, Instytutach i Ośrodkach liturgicznych, zwłaszcza gdy chodzi o przygotowanie przekładów ksiąg liturgicznych oraz o formację duchowieństwa i wiernych w duchu reformy zamierzonej przez Sobór.

Praca tych instytucji ma służyć Władzy kościelnej. Władza ta powinna mieć liczyć na ich współpracę wierną normom i wskazaniom Kościoła, której obce są samowolne inicjatywy i partykularyzmy, mogące zaszkodzić owocom odnowy liturgicznej.

Dokument ten dotrze do rąk szafarzy Bożych tajemnic w dziesiątą rocznicę wydania «Mszału Rzymskiego» opublikowanego, za wskazaniem Soboru Watykańskiego II, przez Papieża Pawła VI.

Wydaje się rzeczą stosowną przytoczyć tu niektóre słowa wypowiedziane przez tego Papieża na temat wierności normom dotyczącym sprawowania Liturgii.

«Nader bolesnym faktem jest wprowadzanie rozłamu właśnie tam, gdzie „zgromadziła nas w jedno miłość Chrystusa“, to znaczy do Liturgii i do Ofiary eucharystycznej, odrzucając szacunek należny normom ustanowionym w dziedzinie liturgicznej. Właśnie w imię tradycji prosimy wszystkich naszych synów i wszystkie wspólnoty katolickie, by odnowioną Liturgię sprawowały z godnością i żarliwością».⁴¹

Biskupi, którzy są «kierownikami, krzewicielami i stróżami całego życia liturgicznego w powierzonym sobie Kościele»,⁴² będą umieli znaleźć najwłaściwsze drogi wiodące do gorliwego i stanowczego wprowadzenia w życie tych norm na chwałę Bożą i dla dobra Kościoła.

Rzym, Wielki Czwartek, dnia 3 kwietnia 1980 r.

Instrukcja niniejsza, przygotowana przez Świętą Kongregację dla Sakramentów i Kultu Bożego, została zatwierdzona dnia 17 kwietnia 1980 r. przez Ojca Świętego Jana Pawła II, który potwierdzając ją swoją powagą zarządził, by została opublikowana i by była przestrzegana przez wszystkich, do których się odnosi.

James R. Kard. Knox
Prefekt

Virgilio Noè
Sekretarz
Sekcji Kultu Bożego

⁴¹ Przemówienie na konsystorzu z dnia 24 maja 1976 r.: AAS 68 (1976) 374.

⁴² Sobór Wat. II, Dekr. o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele, *Christus Dominus*, nr 15.